



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

W SOBOTĘ, dnia 20-go kwietnia 1929 r.
o godzinie 7-ej wieczorem

w lokalu Klubu Towarzyskiego (Piotrkowska 73)
odbędzie się

Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu za r. 1928.
6. Preliminarz budżetu na r. 1929.
7. Zmiana art. 10 Statutu Stowarzyszenia.
8. Wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców; b) Komisji Rewizyjnej; c) Komisji Balotującej; d) Komisji Etycznej; e) Sądu Rozjemczego.
9. Wnioski członków.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Uwaga: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostały Zarządowi pisemnie do dnia 7 kwietnia r. b.

I BELKI ŻELAZNE I I KORYTKA I

w wielkim wyborze oraz szyny
kolejowe i wąskotorowe, mostki,
włazy, rury ściekowe i t. p.

NA SEZON BUDOWLANY

poleca

**NAJWIĘKSZY W ŁODZI
SKŁAD BELEK ŻELAZNYCH**

S. M. MINC

KILIŃSKIEGO 28, tel.: 16-25 i 78-73.

Zamówienia wykonuje się szybko i punktualnie z dostawą na plac budowlany.

Klub Towarzyski

przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73.

Niniejszem zawiadamiamy, że co czwartek, o godzinie 9-ej wieczorem, odbywać się będą w lokalu Klubu Towarzyskiego

Wieczory Towarzyskie Gry w Loteryjkę

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Łódzka Odlewnia Żelaza
„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121.

Telefon 18-20.

WYKONYWA

**szybko, dokładnie i po cenach bardzo
umiarkowanych:**

wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
—— modeli i rysunków. ——

Wszelkie roboty ślusarskie.

Wszelkie roboty tokarskie.

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Zakład Krawiecki
S. Lenkiński

Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 107

Telefon 24-74

zawiadamia, iż nadeszły na sezon
wiosenny najnowsze materjały
krajowe i angielskie.



Państwowe Przedsiębiorstwo
„Żegluga Polska“ Gdynia

Jak donosi nam Wydział Pasażerski P. P. „Żegluga Polska”, umieszczona przez nas wzmianka o organizowanych wycieczkach s. s. „Gdynia” znalazła szeroki oddźwięk wśród naszych czytelników: z różnych zakątków kraju poczęły napływać zgłoszenia i zapytania na poszczególne wycieczki, przyczem szczególnem zainteresowaniem cieszy się 18-dniowa wycieczka do krajów Bałtyckich.

Osoby przezorniejsze, pragnące zapewnić sobie lepsze miejsca, już wpłacają zaliczki, gdyż tylko w ten sposób „Żegluga Polska” rezerwuje miejsca.

Jednocześnie proszono nas o zaznaczenie, iż w roku bieżącym, dla udogodnienia pasażerom, została znacznie rozszerzona ilość miejsc, udzielających informacji o wycieczkach i sprzedających karty okrętowe. Zastępstwa P. P. „Żegluga Polska” posiadają wszystkie agentury Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych, wszystkie oddziały Polskiego Biura Podróży „Orbis” oraz Dyrekcja I-go Polskiego T-wa Kapieli Morskich w Warszawie.

NOWA TARYFA POCZTOWA.

W tych dniach ukazała się nakładem Min. Poczty i Telegrafów (Warszawa, 1929), nowa taryfa pocztowa, uwzględniająca wszelkie zmiany ostatnio wprowadzone.

Pożyteczne to wydawnictwo nabywać można w Urzędzie Pocztowym w Łodzi, ul. Przejazd 36.

**Dlaczego eleganccy łodzianie
ubierają się w Zakładzie Krawieckim**

B. KRYSZTAŁA

ŁÓDŹ

Piotrkowska Nr. 24, telef. 25-85.

Gdyż słynie z wytwornego smaku i wykwintnego wykończenia.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

Nr. 8. (Rok IV)

Łódź, 15 kwietnia 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73

tel. 24-35 i 1-70.

Ogłoszenia jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Korespondenci - Przedstawicielstwa

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman. Przeskok 4, tel. 45 48

ATENY — Aleksander Śliński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd 16. Bd. du Pont d'Arve

LIPSK — Ludwik Krotoski, Gellerstr. 7, konsulat polski

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEN — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 12-0-45.

Z treści numeru:

Budżet Państwa.

Handel ratalny w Polsce.

Polityka Banku Polskiego.

Za kulisami wycieczki angielskiej w Rosji.

Łódź w przededniu katastrofy...

Łódź przeżywa swe ciężkie dni. Miara obecnej sytuacji w handlu włóknistym jest spadek obrotów, które nawet według urzędowych danych, publikowanych przez instytut badania konjunktur gospodarczych — zmalały o 50% w stosunku do nizin z roku ubiegłego.

Fala protestów wekslowych zalewa Łódź od dwóch miesięcy, grożąc raz wraz katastrofą.

Łódź, zajmująca pierwsze po stolicy miejsce w tej statystyce, która zaprotestowała w lutym 5,6 miliona sztuk weksli, Łódź, która stara się jeszcze, dobywając resztek sił, płacić swe zobowiązania — to miasto, w którym po raz pierwszy zapanowało zniechęcenie i niewiara we własne siły.

Łódź jest ośrodkiem twardej, mozolnej pracy, której żywy rytm pulsował nawet w okresach najstraszliwszej depresji i kryzysu. Łódź przetrwała te ciężkie okresy, ufna w swą zdolność asymilacyjną, w swe siły twórcze. Ale dzisiaj energia zaczyna się załamywać.

Handel pozbawiony kapitałów obrotowych, wyciskany przez władze podatkowe jak cytryna, znajdujący niezawsze posłuch dla swych żywotnych postulatów u sfer

miarodajnych — staną dziś u progu ruiny.

A załamanie się handlu musi za sobą pociągnąć niebezpieczne wstrząsy w tak silnie z nim związanym przemyśle, powodując zawikłanie w produkcji i niepokoje na froncie pracy.

Włókiennicza Łódź nie może więc dzisiaj być pozostawiona własnym swym siłom, jak to zazwyczaj w momentach groźnego napięcia dotąd zazwyczaj miało miejsce.

Rząd musi zerwać z dotychczasową metodą, wobec Łodzi stosowaną, jeśli potężny ten ośrodek produkcji i obrotu ma nadal istnieć, rozwijać się i walczyć o lepsze jutro gospodarcze Państwa!

Bank Polski i rząd muszą zrozumieć, że dla przetrzymania obecnego kryzysu handel włókienniczy otrzymać musi specjalne kredyty, a jednocześnie musi być niezwłocznie złagodzony nacisk śruby podatkowej, nie liczącej się dotąd z istotną, tragiczną sytuacją handlu, stojącego u progu katastrofy.

O to woła dziś donośnie Łódź, tego domaga się żywotny interes gospodarczy Państwa!

M. K.

Budżet Państwa na rok 1929/30

Mieczysław Brysz (Warszawa).

Artykuł poniższy pisany był jeszcze przed ostatecznym uchwaleniem budżetu. Pomimo pewnych zmian cyfrowych — ogólne rozważenia nad budżetem nie tracą bynajmniej na aktualności.

REDAKCJA

Podstawową kwestją przy analizie budżetu jest ustalenie stosunku między nieprzerzuceną obciążeniem podatkowym poszczególnych klas społecznych a wydatkami państwa, idącymi po linii interesów tych klas.

Wyznaczenie pierwszego wyrazu tego stosunku, to jest rzeczywistego obciążenia dochodów poszczególnych klas na rzecz państwa, napotyka na niesłychane trudności ze względu na niedostatecznie ustalone w tej dziedzinie metody teoretyczno-poznawcze, głównie w kwestji przerzucania podatków, a ponadto — zwłaszcza jeśli chodzi o Polskę — ze względu na brak materiałów statystycznych. Z obliczenia tego czynnika trzeba więc w związku z powyższymi zrezygnować, przynajmniej obecnie.

Napozór prostym wydawałoby się zbadanie drugiego czynnika: charakterem wydatków państwa. Postaram się wykazać, analizując kwestję z wąskiego, techniczno-skarbowego punktu widzenia, że ustalenie i drugiego wyrazu stosunku — w budżecie na rok 1929/30 jest bodaj równie niemożliwe.

Nim przejdę do właściwych rozważań, pragnę zwrócić uwagę, że wysuwanie wniosków na podstawie budżetu ma sens wtedy tylko, gdy wykonanie budżetu nie odbiega od sum preliminowanych. Jeśli Rząd przekroczy preliminowane wydatki i to jeśli chodzi zarówno o sumę globalną, jak i o poszczególne części, działy, paragrafy, czy pozycje budżetu, to oczywiście dalsze badanie nie ma realnych podstaw. W tej dziedzinie poczyniliśmy już pewne doświadczenia. Do roku 1924 preliminarze budżetowe były iluzoryczne w związku ze stałym spadkiem waluty. Do budżetu na rok 1924 zgłaszano kredyty dodatkowe, które powiększyły preliminowaną sumę wydatków o ca. 8% i zmieniły ich strukturę wewnętrzną. Również budżet na r. 1925 nie był wykonany zgodnie z ustawą budżetową i kredyty dodatkowe, wniesione i uchwalone przez Sejm w roku 1927, dokonały zmian w poszczególnych częściach, nie naruszając wprawdzie sumy ogólnej. Wreszcie w r. 1927/28 budżet, jak wynika z przedłożonych Najw. Izbie Kontroli Państwa zamknięć rachunkowych, został przekroczony o zgorą 500 milionów, a więc bezmała 30% sum preliminowanych (odpowiednie kredyty dodatkowe nie zostały dotąd wniesione). Powtarzam, że badanie a priori rozchodów Państwa na podstawie uchwalonego budżetu właściwe jest tylko wtedy, gdy wykonywany później budżet będzie zgodny z preliminarem; w przeciwnym bowiem razie właściwy materiał źródłowy stanowiąc będą dopiero zamknięcia rachunkowe.

Budżet na rok 1929/30 przewiduje:

W milionach złotych

Grupa	Dochody	Wydatki
A. Administracja (budżetowana B-tto)	1885,8	2763,5
B. Przedsiębiorstwa (budżetowana N-tto)	172,2	21,8
C. Monopole (budżetowana N-tto)	904,5	—
Razem	2962,5	2785,3

Nadwyżka budżetowa wynosi więc 177,6 miliona. Od nadwyżki tej należy odjąć sumę 148 milionów:

130 milj. na przewidziany w ustawie skarbowej obowiązkowy 15% dodatek do uposażeń urzędników i

18 milj. na wypłatę zasiłku dla ciężko - poszkodowanych inwalidów wojennych.

Wypada żałować, że nie rozdzielono wymienionych sum pomiędzy poszczególne części budżetu administracji, gdyż naskutek tego uzyskujemy fałszywe ustosunkowanie się poszczególnych kategorii wydatków państwowych.

Budżet B-tto, t. j. budżet, w którym nietylko grupa A, lecz również grupy B. i C. są zestawiane pełnymi sumami obrotowymi przewiduje:

w dochodach — 5656,0 milj.
w rozchodach — 5452,4 milj.

Budżet ten nie odpowiada jednak zasadzie budżetowania B-tto z dwóch względów:

1) 13 przedsiębiorstw skomercjalizowanych (w tem 5 w Min. Spr. Wojsk., 7 w Min. Przem i Handlu i 1 w Min. Spr. Wewn.) jest ujętych w budżecie tylko ostatecznym saldem, a zrekonstruowanie dla nich zestawień B-tto jest niemożliwe, ponieważ brak odpowiednich planów finansowych.

2) W budżecie administracji nie wszystko jest budżetowane B-tto. Naprzykład w części — Prezydent Rzeczypospolitej — wydatki na rezydencję w Spale; w części — Min. Spr. Wewn. — dział surowic i szczepionek Instytutu Higjeny, Dzienniki Wojewódzkie; w części — Min. Rob. Publ. — klinkiernie i kamieniołomy; w części — Min. Reform Rolnych — fundusz obrotowy reformy rolnej (wysokość tego funduszu wynosi okragło 34 miliony; w budżecie figuruje liczba zaledwie 150 tys. w rozchodach Min. Ref. Roln.), wszystkie te paragrafy zestawione są systemem N-tto. Przykłady te bynajmniej nie wyczerpują wszystkich wypadków księgowania N-tto. Istotna suma budżetu B-tto jest przeto większa od podanej w budżecie; dokładne jej obliczenie nie jest jednak możliwe. Ponadto porównywanie dwóch ministerstw, z których jedno jest budżetowane B-tto, drugie zaś N-tto — wprowadza w oczywisty błąd.

Równoległe z nowoczesną tendencją centralizowania administracji państwowej występuje tendencja do objęcia budżetu wydatków i dochodów całego państwa. Tendencji tej odpowiada t. zw. zasada jedności budżetu.

Budżet na rok 1929/30 nie stosuje się do zasady jedności. Zgodnie bowiem ze statutem Organicznym z roku 1920 Górny Śląsk posiada autonomję budżetową. Do autonomji nie należą wprawdzie: wojsko, sądownictwo, kolej, poczta i cło, lecz wszystkie pozostałe dziedziny administracji są regulowane przepisami śląskimi, opłacane bezpośrednio przez skarż

śląski i wykonywane urzędnikami śląskimi. Budżet nasz nie obejmuje przeto całego państwa i dla uzyskania jednolitego budżetu należałoby dodać sumy budżetu śląskiego. Jednak wobec różnej techniki budżetowania nie da się to skutecznieć. *].

*) Z tytułu korzystania ze świadczeń Państwa Górny Śląsk winien wpłacać do Ministerstwa Skarbu sumy, obliczane na podstawie klucza liczby ludności Śląska do liczby ludności całej Polski oraz dochodów całego Państwa do dochodów Śląska. Na rok 1929/30 prelimitowano w dochodach Min. Skarbu, podobnie jak na r. 28/29 sumę zł. 20 milionów. Zaznaczam, iż sumy na rok 1928/29 dotąd nie wpłacono.

Handel ratalny w Polsce

Dr. Ferdynand Zweig (Kraków).

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk współczesnego życia gospodarczego Polski, to nagły i silny rozwój wszelkich form handlu ratalnego. Sprzedaż ratalna obejmuje coraz to nowe działy, wykazując stałą tendencję rozrostu zwłaszcza w okresach zamierającego zbytu. W chwili obecnej sprzedaje się w Polsce na raty wszystko, począwszy od artykułów najniezbędniejszych, a skończywszy na artykułach najbardziej luksusowych. Nawet papiery wartościowe, premjówki i dolarówki są przedmiotem żywych transakcyj ratalnych, które trudni się szereg kantorów wymiany i cała rzesza pośredników i agentów.

O rozmiarach handlu ratalnego w Polsce, dowiadujemy się pośrednio ze statystyki niewypłacalnych klientów ratalnych sporządzonej przez jedną z organizacji kupieckich w Warszawie.

Przed kilku miesiącami utworzył się w Warszawie związek kupców sprzedających na raty. Pierwszą jego czynnością było ułożenie t. zw. czarnej listy, i. j. listy obejmującej dłużników ratalnych nie wywiązujących się ze swych zobowiązań. Okazało się, że lista ta w samej tylko Warszawie objęła 10.000 nazwisk.

Już z tej statystyki możemy sobie wyrobić pojęcie o rozmiarach handlu ratalnego w Polsce. Jeśli 1 proc. ludności stolicy nie płaci swych zobowiązań ratalnych, to jakież musi być procent ludności skuteczniającej swe zakupy na raty?

Cyfry powyższe informują nas nie tylko o rozmiarach handlu ratalnego, ale także o wielkości ryzyka, z jakim handel ten pracuje w Polsce. Jeśli obok wysokiego ryzyka uwzględnimy ponadto drożyznę pieniądza w Polsce, drobne kwoty rat zwiększające koszty administracji, utrzymywanie całej falangi agentów, trudniących się doprowadzeniem klienta do kupca ratalnego, to nie trudno będzie zdać sobie sprawę z tego, jak niezmiernie wysokie muszą być ogólne koszty sprzedaży ratalnej w Polsce.

Aby w przybliżeniu ocenić wysokość tych kosztów weźmy pierwszy lepszy przykład sprzedaży ratalnej papierów premjowych dokonywanych przez banki według danych zaczerpniętych z inseratów w pismach codziennych.

Niejednokrotnie spotykaliśmy się w pismach tych z inseratami banków względnie kantorów wymiany, głoszącymi, że za kwotę „tylko 285 złotych”

można nabyć łącznie jedną premjówkę i jedną dolarówkę na spłaty ratalne, które wynoszą 15 złotych miesięcznie. W danym wypadku nabywca płaci 19 rat miesięcznych po 15 zł. za jedną dolarówkę i premjówkę, których łączna cena według kursu giełdowego wynosi 205 zł. Nadwyżka za udogodnienie ratalne wynosi więc 80 zł.

Jakież to jest procent? Kredyt na 19 rat miesięcznych jest równoznacznym z wypożyczeniem od razu całej sumy 205 zł. na 9½ miesiąca. Od powyższej kwoty, jak powiedzieliśmy, płaci nabywca 80 zł. Stanowi to w stosunku rocznym 50 proc.

Należy zaznaczyć, że w danym wypadku ryzyko jest całkowicie wykluczone, albowiem papiery znajdują się w rękach sprzedawcy do czasu zupełnego ich wypłacenia. Transakcja przedstawia się więc, jako czysty interes kredytowy, pozbawiony wszelkich elementów ryzyka. Mimo to koszt kredytu ratalnego wynosi tu 50 proc. w stosunku rocznym. Jeśli taki procent pobierają domy bankowe, ogłaszające się publicznie i to przy interesie pozbawionym ryzyka, to jakież procent zysku pobierają agenci nie kontrolowani, względnie jaki procent osiągany jest w handlu towarowym, w którym ryzyko nieściągalności jest bardzo wysokie, nie mówiąc już o wysokich kosztach administracji.

Rozpowszechnienie handlu ratalnego w Polsce należy przypisać głównie zubożeniu powojennemu. Szerokie rzesze ludności osiągają dochód tak niski, że częstokroć rzeczy najniezbędniejsze o nieco tylko wyższej wartości nabywać mogą jedynie przy udogodnieniach ratalnych.

W wielu wypadkach konsumenci znajdują się w położeniu przymusowem, t. j. nie mogąc wybierać pomiędzy ceną gotówkową a ratalną, zmuszeni są przyjąć jednostronny dyktat sprzedawcy. Na tem tle rodzi się zjawisko lichwy, które w handlu ratalnym jest zjawiskiem masowem.

W kraju o niskim poziomie kultury gospodarczej, jak Polska, rozpowszechnienie się handlu ratalnego, zwłaszcza w działach obejmujących sprzedaż dóbr o charakterze nietrwałym, przedstawiać może duże niebezpieczeństwo.

Korzyści t. zw. finansowania konsumcji (następującego we formie handlu ratalnego) zalecanego przez wielu ekonomistów amerykańskich, ujawnić

się mogą tylko w krajach o wyższej kulturze gospodarczej i wysokim stanie akumulacji bogactw.

W krajach bogatych, gdzie pieniądz jest tani, gdzie ryzyko nieściągalności jest niższe, gdzie istnieje większa stałość zarobków, wyższa moralność kupiecka, wyższa moralność płatnicza klientów i wyższa ogólna kultura umniejszająca lekkomyślne zaciąganie długów i możliwość nadużyć — dodatnie strony finansowania konsumpcji przeważają nad ujemnymi.

W krajach tych finansowanie konsumpcji umożliwia zatrudnienie części wolnego kapitału, który normalnie przeznaczony zostaje na eksport. Finansowanie konsumpcji kapitał ten zamiast do eksportu, skierowuje częściowo na rozszerzenie wewnętrznego rynku nabywczego i przyczynia się w ten sposób do podwyższenia ogólnej stopy życiowej ludności. Wysokie oszczędności przedsiębiorców i kapitalistów w krajach bogatych umożliwiają częściowe zużywanie tych oszczędności na cele wyższej konsumpcji szerokich rzesz ludowych, przyczyniając się do rozszerzenia produkcji dóbr trwałych o charakterze pozytywnym. Niedarmo twierdzą ekonomiści amerykańscy, iż sprzedaż samochodów na raty stworzyła podstawy pod rozkwit gospodarczy Stanów Zjednoczonych w ostatnim dziesięciu lat.

Inaczej w krajach ubogich, w których ludność uzyskuje niskie dochody, utrudniające ściągalność pretensji, w krajach o niższym poziomie kultury handlowej i moralnej i w krajach drożyzny pieniądza. W krajach cierpiących głód kapitału finansowanie konsumpcji odrywa część kapitału od obrotów produkcyjnych, tem samem umniejsza podstawę wytworzenia i obniża ogólną stopę oszczędności. Rozpowszechnienie się handlu ratalnego, nie znajdujące odpowiednika w szybkim naroście oszczędności innych warstw, powoduje chroniczny brak kapitału obrotowego i sztywny rynek pieniężny. Kredyt konsumpcyjny pochłania w tej formie część rezerw kredytowych, przeznaczonych normalnie na kredyt produkcyjny i handlowy.

Na tem właśnie polega niebezpieczeństwo zbytniego rozpowszechnienia się handlu ratalnego w Polsce, zwłaszcza w działach, obejmujących sprzedaż dóbr szybko zużywalnych.

Należałoby więc dążyć do zahamowania szybko postępującego rozrostu handlu ratalnego, a równo-

cześniej do oparcia go na zdrowszych podstawach. Przedewszystkiem należy handlowi ratalnemu dać jednolite podstawy prawne.

Dotychczas nie posiadamy jednolitej ustawy ratalnej, a te, które obowiązują w niektórych dzielnicach, np. w dzielnicy austriackiej, są już przestarzałe i nie odpowiadają powojennym warunkom życia gospodarczego.

Uregulowanie ustawodawcze handlu ratalnego winno się opierać, naszym zdaniem, na następujących zasadach:

1) Normy prawne winny być tak skonstruowane, by raczej utrudniały, niż ułatwiały rozpowszechnienie handlu ratalnego. Dotyczyć to powinno przede wszystkim tych działów, które obejmują sprzedaż dóbr o charakterze nietrwałym, t. j. towarów szybko zużywalnych. Te ostatnie działy powinny być wyodrębnione w ustawie.

2) Należy stosować nowe środki ochrony dłużnika ratalnego przed lichwą, a to drogą ustanowienia maksymalnej różnicy procentowej pomiędzy ceną gotówką a ratalną. Dopuszczalne rozpięcie pomiędzy ceną gotówkową, a ratalną winno być ustanawiane przez organizacje i zrzeszenia kupieckie i przez te ostatnie kontrolowane.

3) Należy tępić wszelkiego rodzaju pośrednictwo pomiędzy kupcem detalicznym a konsumentem, polegające na doprowadzeniu klienta do kupca i utrudniające lojalną konkurencję solidnemu kupiectwu. I tu ingerencję należałoby pozostawić organizacjom i zrzeszeniom kupieckim.

4) Należy ułatwić dochodzenie i ściągalność pretensji solidnego kupiectwa ratalnego w działach obejmujących sprzedaż dóbr trwałych, a to celem umożliwienia obniżenia kosztów sprzedaży ratalnej.

5) Należy ułatwić tworzenie i wykonywanie konwencji kupiectwa ratalnego w kierunku ograniczenia terminów ratalnych.

* * *

Olbrzymie rozpowszechnienie się handlu ratalnego w Polsce i wielkie jego znaczenie ogólnogospodarcze czyni koniecznym jak najszybsze opracowanie i ogłoszenie jednolitej ustawy ratalnej, czyniącej zaadość wymogom współczesnego życia gospodarczego w Polsce.

Polityka Banku Polskiego po pożyczce stabilizacyjnej

Dr. Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego

Dzięki pożyczce stabilizacyjnej, punkt ciężkości polityki Banku Polskiego przeniósł się na zagadnienia kredytowe. Pożyczka ta bowiem dostarczyła naszej walucie odpowiednich podstaw i zabezpieczyła ją od niepomyślnych wpływów zmiennej konjunktury gospodarczej. Osiągnięta zaś po raz pierwszy w 1926 r. równowaga budżetowa nie tylko trwa odtąd niezmiennie, lecz przyniosła także nadwyżki skarbowe, sięgające około półtora miljarda złotych. W myśl swego statutu, Bank Polski za główne zadanie swej polityki kredytowej uważa nie tyle udzielanie kredytu ile regulowanie stosunków kredytowych w kraju. Instytucja nasza nie powinna zatem być codzien-

nem i podstawowym źródłem kredytowym, lecz tylko szczytowem dopełnieniem ogólnej sumy kredytów krótkoterminowych.

Z drugiej strony jednak Bank Polski zdaje sobie dokładnie sprawę z trudności zrealizowania tej zasady zarówno w chwili obecnej, jak i w ciągu najbliższych lat. Wynikają zaś te trudności z chronicznego braku kapitału, wciąż jeszcze, niestety, lichwiarskiego stanu rynku prywatnego, ze słabego tempa kapitalizacji, z niskiego stanu odbudowy kredytów długoterminowych, a wreszcie z przemian strukturalnych, jakie ciągle jeszcze zachodzą w naszym organizmie społecznym. Wyliczone tu czynniki powodują właś-

nie, że dyskonto Banku Polskiego nie odgrywa jeszcze roli ostatniej rezerwy, do której życie gospodarcze zazwyczaj ucieka się w szerszych rozmiarach tylko w wypadkach zaburzeń lokalnych, sezonowych i konjunkturalnych.

Do pozytywnych rezultatów, osiągniętych na tem polu w ciągu 1928 r., zaliczyć należy przede wszystkim fakt, że pomimo zwiększenia się w okresie od 31 października 1927 do 31 stycznia 1928 r. kredytu dyskontowego i pożyczek zastawnych o poważną kwotę 258 milionów zł., udział Banku Polskiego w ogólnej sumie kredytów krótkoterminowych zdołał utrzymać się na poziomie około 25 proc. — W porównaniu z latami poprzednimi, a zwłaszcza z rokiem 1924, w którym udział ten stanowił około 50 proc., stwierdzić należy wydatną w tym względzie poprawę. Korzystnej zmiany uległ również stosunek bankowości prywatnej do Banku Polskiego. Poprzednio szereg banków prywatnych odgrywało tylko rolę pośrednika w rozprowadzeniu kredytu. Posiadając bowiem minimalne własne środki obrotowe, eskontowały one weksle tylko o tyle, o ile mogły natychmiast reeskontować w Banku Polskim. Wskutek wzmożonego przyływu wkładów i kredytów zagranicznych, redyskont w Banku Polskim spełnia w coraz szerszym zakresie rolę rezerwy, zabezpieczającej zdolność płatniczą banków prywatnych na wypadek przesilenia, kryzysu lub nadmiernych wydatków.

Od chwili uzyskania pożyczki stabilizacyjnej polityka kredytowa Banku Polskiego do trzeciego kwartału ub. r. nacechowana była wydatnym liberalizmem. Ogólna ilość pożyczek wzrastała z miesiąca na miesiąc i dopiero w ostatnim kwartale ub. r. ta ekspansja kredytowa uległa zrazu wstrzymaniu, a następnie nieznacznemu spadkowi, jak to wynika z następującego zestawienia:

	Portfel wekslowy (w milionach złotych)	Pożyczki zabezp. papier.
31. 10. 1927 r.	432.6	32.0
31. 12. „	456.0	40.9
31. 3. 1928 r.	495.8	48.7
30. 6. „	581.5	59.3
30. 9. „	660.0	83.9
31. 10. „	640.2	86.5
31. 12. „	640.7	91.2
31. 1. 1929 r.	638.0	85.0

Zmiana w polityce kredytowej Banku Polskiego nastąpiła głównie pod wpływem trwającej bierności bilansu handlowego, zmniejszenia się rezerw walutowych, a wreszcie rozszerzenia się obiegu weksli długoterminowych i zużywania ponad właściwą miarę płynnego kapitału obrotowego na cele inwestycyjne.

Bezpośrednio po żniwach 1928 r. zjawiała się ponadto na naszym rynku pieniężnym ciasnota gotówkowa. Równocześnie z tą ciasnotą zaznaczyło się jednak nowe zjawisko: poprawa sytuacji walutowej Banku Polskiego. Październik 1928 r. dał nadwyżkę skupu dewiz nad sprzedażą. Poprawa sytuacji walutowej była właśnie następstwem nacisku wywieranego przez ciasnotę pieniężną. Spowodował on mianowicie, że deficyt towarowy został pokryty nie odpływem dewiz z Banku Polskiego, lecz prolongatą dawnych kredytów (przeważnie towarowych i dopływem dalszych krótko i średnioterminowych pożyczek

zagranicznych, wciskających się nadal drobnymi niewidocznymi kanałami.

Okazuje się zatem, że Polska dzięki pożyczce stabilizacyjnej zdołała uregulować swój kredyt zagraniczny. Dlatego też trwająca od marca 1927 roku bierność naszego bilansu handlowego nie mogła zagrozić rezerwie Banku Polskiego. Polska korzysta w coraz większej mierze z dopływu obcego kapitału, choć oczywiście nie chodzi tu o kredyt długoterminowy, który, jak wiadomo, w chwili obecnej zależny jest od konjunktury na rynku amerykańskim, lecz tylko o kredyty krótko i średnioterminowe. Ujawnia się zatem u nas w klasyczny sposób ten sam objaw, co w Austrii i w Niemczech w chwili, gdy te państwa po uzyskaniu pożyczek stabilizacyjnych uregulowały swój kredyt. Bierność bilansu handlowego nie wywiera nacisku na rezerwę Banku Emisyjnego i nie zagraża także walucie. Stan ten możnaby najtrafniej nazwać — kredytowanym bilansem płatniczym.

(„Neue Freie Presse“).

PROFILE I SYLWETKI

Z cyklu
„Ekonomiści polscy”

Żyjemy w okresie, gdy na całym świecie zagadnienia gospodarcze zajęły jedno z naczelných miejsc w układzie stosunków. W Polsce zjawisko to spotęgowane jest faktem, iż podstawy gospodarczego istnienia dopiero się utrwalają mozolnie i z trudem.

Stosunek szerokiego ogółu kupiectwa do tych zagadnień jest niezmiernie żywy.

Te zainteresowania społeczeństwa zwracają się nie tylko ku problemom ekonomicznym jako takim, ale obejmują również i tych, którzy stoją na czele spraw gospodarczych i poczynaniami swymi wpływ pewien na kształtowanie się przejawów ekonomicznych Polski wywierają. Ludzie ci mało stosunkowo szerokiemu ogółowi są znani.

Sądźmy tedy, że czytelnicy „Głosu Kupiectwa” z zadowoleniem przyjmą inicjatywę stworzenia specjalnej rubryki, w której omawiać będziemy krótko i treściwie charakterystykę działalności wybitniejszych polskich ekonomistów, statystyków i t. d.

Z czasem w rubryce tej podawać również będziemy szkice działalności ekonomistów zagranicznych, a z wszelkiego nadsyłanego nam materiału chętnie korzystać będziemy.

REDAKCJA.

DR. JÓZEF BUZEK.

Dyrektor Gł. Urzędu Stat., prof. statystyki na uniwersytecie warszawskim, autor prac: „Die überseeische österreichische Wanderung in den Jahren 1896—1898” (1900), „Das Auswanderungsproblem und die Regelung des Auswanderungswesens in Oesterreich” (1901), „Stosunki zawodowe i społeczne ludności w Galicji według wyznania i narodowości” (1905), „Historja polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wiatkowych z roku 1908” (1909), „Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX” (1915), „Projekt Konstytucji Państwa Polskiego wraz z uzasadnieniem” (1918), „Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej” (1918).

litej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tego projektu z konstytucjami: szwajcarską, amerykańską i francuską" (1919), „Główne zasady polityczne oryentacji wyborczej do Sejmu i Senatu" (1922), „Problemat równowagi budżetu państwowego w świecie statystyki finansowej" (1923), „Zakres działania i budżety państwowych urzędów statystycznych przed wojną i obecnie" (1925) itd.

Dr. ROGER BATTAGLIA,

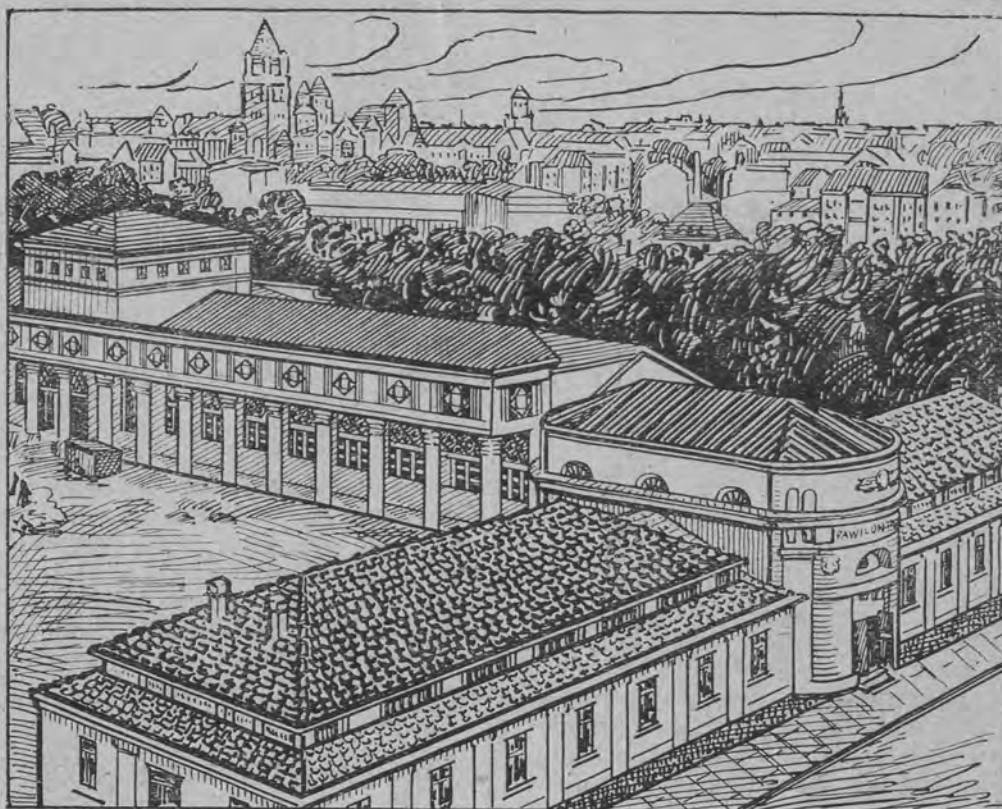
Prezes Rady Delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zach. i Poł. Polski, Delegat Związku Przemysłowców w Krakowie, Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie i Związku Przemysłu

Włókienniczego w Łodzi i na Warszawę, oraz Dyrektor Związku Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce, autor prac: „Grundriss des allgemeinen modernen Auswanderungsrechtes" (Triest, 1896). „Zoll und Wirtschaftsbündnis zwischen Oesterreich - Ungarn und Deutschland". Erster Teil (Zollunionen und Zollbündnisse: Wirtschaftliche Grundlagen eines Zoll- und Wirtschaftsbündnisses zwischen Oesterreich-Ungarn- und Deutschland (Wiedeń 1927). „O programie gospodarczym Polski oraz o warunkach rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczości", Warszawa 1927 (Dzieło, wyróżnione na konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego). „Państwa a kartele, koncerty i trusty" (Warszawa 1929) w druku itd.

Rewja dorobku gospodarczego Polski

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, której otwarcie nastąpi 15 maja, zapowiada się, jako przełomowy moment w stosunkach gospodarczych Polski z zagranicą, gdzie zainteresowanie naszą wystawą wzrasta z każdym dniem.

Oprócz wielu gości z krajów europejskich, przybędzie na wystawę mnóstwo osób z Ameryki. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń i zapowiedzi, w okresie wystawy zjedzie do Polski około 30.000 obywateli Stanów Zjednoczonych.



Fragment Hali Centralnej z widokiem na miasto Poznań

Prace organizacyjne wystawy dobiegają końca, wymagają jednak jeszcze znacznego wkładu kapitału.

Ministerstwo Skarbu, chcąc uniknąć przerwy w organizowaniu wystawy, złożyło w kancelarii sejmowej projekt ustawy o wyasygnowaniu na rzecz wystawy dodatkowych kredytów w sumie 1 miliona 200 tys. złotych.

Sejm, z uwagi na znaczenie sprawy — załatwił projekt rządu niezwłocznie.

Lwią część tej liczby stanowić będą oczywiście Polacy amerykańscy, w każdym jednak razie należy się spodziewać przyjazdu około 5000 osób narodowości niepolskiej.

Wybierają się do Polski najbogatsi i najbardziej wpływowi Amerykanie, którzy po zakończeniu sezonu politycznego w St. Zjednoczonych, pragną dorocznym zwyczajem odwiedzić stary kontynent.

W dn. 6—11 maja zatrzymają się oni w Londynie, gdzie odbędzie się wszechświatowy kongres me-

dycyny wojskowej, poczem wraz z wielu uczestnikami tego kongresu zjadą do Poznania. M. in. przybędzie dyrektor zdrowia płk. Fronczak, znany lekarz, gen. Hume, płk. dr. Hilton, komandor William Seoman-Beinbridge.

Osobną grupę stanowić będą związki polskie z płk. Starzyńskim na czele.

Równocześnie spodziewany jest w Poznaniu wielki zjazd duchowieństwa amerykańskiego rzymsko-katolickiego. Zapowiedział już przyjazd do Poznania ks. biskup Rhode, ks. Gabriel Kraus z Filadelfji, ks. Płoszej, ks. Grudziński z Chicago, msgr. Kopytkiewicz i cały szereg wybitnych księży oraz wychowanków rzymsko-katolickiego seminarjum duchownego. Przybędzie również dyrektor uniwersytetu Wassar—College p. Mac Cracken.

Liczną grupę stanowić będą także delegaci Związku kupców amerykańskich.

Ostatnio rozpoczęła się bardzo żywa wymiana listów między Polakami w Ameryce, a ich rodzinami w kraju na temat planów podróży do Polski. Planowane są liczne wycieczki po całej Polsce, zwiedzenie ośrodków przemysłowych i miejscowości klimatycznych.

Obliczają, że gdyby z 30 tys. Amerykanów, przybyłych do Polski, każdy pozostawił tylko po 100 dolarów, kraj zyskałby około 3 milionów dolarów.

* * *

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu posiadać będzie ogromne znaczenie dla rozwoju turystyki w Polsce, tak krajowej, jak i zagranicznej. Cały szereg przygotowań do zwiedzenia Wystawy, licznie zgłoszone wycieczki itd., pozwalają przypuszczać, że rok bieżący będzie dla rozwoju turystyki w Polsce przełomowym. W pełnym zrozumieniu tego stanu rzeczy, Ministerstwo Komunikacji wprowadza 3 nowe typy udogodnień kolejowych w związku z PWK, a mianowicie: ulgowe bilety zeszytowe, ulgowe bilety okręgowe i ulgowe bilety zbiorowe.

Z ulgowych biletów kolejowych korzystać będą mogli ci, którzy albo udają się na PWK w Poznaniu, albo też po jej zwiedzeniu mają zamiar odbyć podróż

po Polsce. Bilety te za opłatą dwóch trzecich normalnej taryfy kolejowej (33,3 proc. zniżki) odnośnej klasy i kategorii pociągu, wydawać będą agentury i oddziały biur podróży, tak w Polsce, jak i zagranicą, według żądanej marszruty. Ceny ulgowych biletów zeszytowych obliczane będą oddzielnie za każdy poszczególny bilet zawarty w zeszytcie, zaś czas ważności takich biletów wynosić będzie 2 miesiące.

Warunki, pod którymi wydawane będą ulgowe bilety zeszytowe będą następujące:

Zeszyt wydany w kraju oraz na obszarze Gdańska musi zawierać co najmniej 3 ulgowe bilety pojedyncze, z których 2 winny opiewać na stację Poznań jako początkową lub końcową, natomiast zeszyt wydany zagranicą, może zawierać jeden tylko bilet ulgowy, opiewający jednak na stację Poznań, jako krańcową. Łączna odległość odcinków, na które opiewać będą bilety ulgowe wydane w kraju, musi wynosić co najmniej 800 klm. Ograniczenie to nie dotyczy biletów wydanych zagranicą. Przed wyjazdem z Poznania zeszyt ostemplować musi biuro PWK.

Ulgowe bilety zeszytowe wydawane będą w czasie trwania PWK i na 30 dni przed jej otwarciem.

Ulgowe bilety okręgowe będą mogły być wydane dla wszystkich osób, które w związku ze zwiedzeniem PWK mają zamiar podróżować po Polsce w dowolnych kierunkach oraz dowolną ilość razy w pewnym okresie czasu. Bilety te za ważnością na 15 dni, licząc od daty jaką wskaże nabywca, kosztować będą: kl. III — 100 zł., kl. II — 150 zł., kl. I — 250 zł. Zamówienia na takie bilety skuteczniczać się będzie na specjalnych formularzach, które nabyć będzie można w kasach osobowych na dworcach kolejowych, a następnie trzeba będzie skierować do jednej z dyrekcji kolejowych. Do zamówienia dołączyć należy fotografię z własnoręcznym podpisem oraz pokwitowanie kasy głównej odnośnej dyrekcji z odbioru opłaty za bilet. Należność będzie można wносить za pośrednictwem PKO.

Ulgowe bilety okręgowe będą musiały być w okresie swej ważności ostemplowane przez właściwe biuro PWK w Poznaniu.

DROGI POLSKIEJ EKSPANSJI GOSPODARCZEJ

EKSPORT — PROPAGANDA GOSPODARCZA — HANDEL ZAMORSKI

Trzy wycieczki do krajów skandynawskich

W sezonie letnim 1929 roku, niezależnie od wycieczek wzorowanych na latach ubiegłych, P. P. „Żegluga Polska” organizuje specjalne, bardzo urozmaicone podróże do krajów Skandynawskich, umożliwiające szczegółowo zwiedzenie tych krajów. Kraje te z pośród wszystkich naszych sąsiadów są nam może najmniej znane, a jednak powinniśmy je znać nie tylko dlatego, że łączy nas wspólne morze Bałtyckie, lecz również z powodu ich wysokiej kultury materialnej i moralnej, która może dla naszego budującego się kraju, służyć przykładem. Bogactwa naturalne tych krajów, ich przepiękne miejscowości, wysoce zorganizowany przemysł i handel, stosunki gospodar-

cze, struktura społeczna i urządzenia humanitarne, nauka, literatura znalazły w tych krajach wysokie i umiejętne zastosowanie, dzięki czemu kraje te cieszą się głośną sławą na całym świecie. Niestety, dotychczas do tych krajów jeździmy jeszcze bardzo rzadko ku niewątpliwej naszej szkodzi, moglibyśmy bowiem wiele zobaczyć i wiele się nauczyć, czyniąc swe spostrzeżenia tam na miejscu.

P. P. „Żegluga Polska”, w interesie naszego społeczeństwa, organizuje latem r. b. trzy takie podróże, a to, dwie do Stockholmu i jedną do Kopenhagi. Uczestnicy tych wycieczek, będąc zagranicą od 10 do 16 dni, zwiedzą godne widzenia zakątki danego kra-

ju, prowadzeni przez pierwszorzędne Biuro Podróży. S/s. „Gdynia” przywiezie podróżnych do portu zagranicznego i tam uczestników wycieczki wyokrętuje, a na określony dzień powróci, aby zabrać turystów z powrotem do kraju.

Pierwsza podróż rozpocznie się dnia 26-go czerwca, s/s. „Gdynia” o godzinie 16-ej odpłynie w kierunku Stockholmu. Dzień 27-go czerwca podróżni spędzą na pełnym morzu, 28-go statek przebywa przez schery malownicze do Stockholmu, gdzie całą wycieczkę przyjmuje Biuro Turystyczne w Stockholmie, aby w ciągu 16 dni pokazać piękno tak swobodnego krajobrazu Skandynawskiego od Stockholmu do najwięcej na północ wysuniętej części Norwegii, Nordkapu, według następującego planu:

STOCKHOLM — ABISKO — NARVIK — TROMSO — BERGEN — BALESTRAND — OSLO — STOCKHOLM.

Ta 16-dniowa wycieczka daje możliwość zwiedzić najpiękniejsze miejscowości Norwegii w najlepszym czasie sezonowym. Tym szlakiem przechodzą rok rocznie dziesiątki tysięcy turystów ze wszystkich krańców Europy.

Dnia 14 lipca rano s. s. „Gdynia” zawinie znowu do Stockholmu, gdzie zabierze turystów w drogę powrotną i o godz. 18-ej odpłynie do Gdyni. Dnia 15-go lipca statek jest na pełnym morzu, a 16-go lipca przed południem wyokrętuje podróżujących w Gdyni.

Koszta takiej podróży wynoszą: przejazd na statku od 175 zł. w zależności od kabiny, koszta zaś 16-dniowej podróży po Szwecji i Norwegii, łącznie z całkowitem wyżywieniem, hotelami, przejazd statkiem w fjordach Norweskich, autobusami i sypialniami wagonami około 1200 zł.

Drugą wycieczką zostanie przez P. P. „Żegluga Polska” zorganizowana do Danii od dnia 18-go do 31-go lipca. Wycieczkę tą specjalnie poleca się naszym rolnikom i przemysłowcom rolnym, gdyż poznanie duńskiego rolnictwa z jego pierwszorzędą organizacją rolniczą, hodowlą zwierząt, roślin, przemysłem mlecznym i t. p. może przynieść wielkie korzyści dla naszego kraju. S. s. „Gdynia” przywiezie podróżnych do Kopenhagi, gdzie ich wyokrętuje i na określony dzień powróci, aby zabrać pasażerów z powrotem do Gdyni.

Koszta takiej podróży wyniosą: przejazd na s. s. „Gdynia” od 150 zł. w zależności od kabiny, koszta zaś 10-dniowego pobytu w Danii wraz z całkowitem wyżywieniem, hotelami, przejazdami autobusów wyniosą 530 zł.

Trzecia podróż rozpocznie się dnia 1-go sierpnia, s. s. „Gdynia” o godz. 15-ej odpłynie do Stockholmu, gdzie wycieczkę przyjmuje Biuro Turystyczne, aby w ciągu 10 dni zapoznać ją ze środkową i południową częścią Szwecji od Stockholmu do Göteborg, jadąc przez Gøta Kanał.

Plan tej podróży jest następujący:

STOCKHOLM — GÖTA-KANAŁ — JÖNKÖPING — GÖTEBORG — RÄTTVIK — STOCKHOLM.

Podróż przez Gøta Kanał specjalnie poleca się naszym podróżnikom, jako obfitująca w malownicze krajobrazy i pamiątkowe miejscowości. Droga ta wśród turystów zagranicznych cieszy się wyjątkową frekwencją ściągając niezliczone ilości osób ze wszystkich stron świata. Należy ona słusznie do najbardziej interesujących podróży w środkowej części Szwecji.

12-go sierpnia s. s. „Gdynia” przybędzie do Stockholmu, zabierze na swój pokład podróżujących i wieczorem odpłynie z powrotem do Gdyni, a 14-go sierpnia przed południem wyokrętuje podróżujących w Gdyni.

Koszta takiej podróży wynoszą: przejazd na statku od 175 zł. w zależności od kabiny. Koszta zaś 10-dniowej podróży po Szwecji łącznie z całkowitem wyżywieniem, hotelami, przejazdem na statku przez Gøta Kanał, koleją i autobusami wyniosą około 750 złotych.

Jest to jedyny sposób zrobić wyjątkowo interesującą podróż i zwiedzić miejscowości, których w Polsce prawie nikt nie zna, za cenę mniejszą, niż wyniosłoby przejazd do którychkolwiek z modnych miejscowości kuracyjnych. P. P. „Żegluga Polska” w Gdyni, udziela wszelkich informacji w sprawie podróży i ulg paszportowych oraz na żądanie wysyła szczegółowe osobne prospekty.

**Państwowe Przedsiębiorstwo
„ŻEGLUGA POLSKA”.**

Co możemy wywozić do Węgier?

Konferencja w Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych

Bawiący w Warszawie dr. Strakosz, konsul polski w Budapeszcie, udzielił szczegółowych wyjaśnień dotyczących możliwości stosunków handlowych polsko-węgierskich.

P. konsul Strakosz zaznaczył, że Węgry i Polska wzajemnie uzupełniają się dla stosunków handlowych, przyczem Węgry, jako kraj wybitnie rolniczy, może być wdzięcznym terenem dla eksportu towarów polskich.

Jako jeden może z podrzędnych, ale mimo to niemniej ważnych czynników, które sprzyjają rozwojowi stosunków handlowych z Węgrami, uważa p. konsul Strakosz konieczność zachowania zachodnio-europejskich form w stosunkach. Z praktyki swej musiał p. konsul Strakosz stwierdzić, że pod tym

względem niejednokrotnie nasze kupiectwo prezentuje się ze strony niebardzo dodatniej.

Oferta należycie sporządzona, napisana poprawnym językiem handlowym, zawierająca szczegóły, które znamionują solidność kupiecką, nieraz decyduje o interesie.

Zdaniem p. konsula Strakosza na tę stronę zewnętrznych stosunków handlowych zbyt mało zwraca się uwagi. Również i sposób regulowania należności pozostawia nieraz dużo do życzenia i budzi niechęć kontrahentów węgierskich.

Konsul polski w Budapeszcie ze swej strony stawia cały aparat do dyspozycji interesujących się rynkiem węgierskim i wszelkie otrzymanywane w tej spr-

wie zapytania będzie załatwiał szybko, rzeczowo, bez biurokratycznych formalności.

Również konsulat będzie bardzo rad, jeżeli ze strony sfer gospodarczych otrzymywać będzie informacje co do rozmaitych faktów, mogących się przychylić do nawiązania lub rozszerzenia interesów handlowych Polski z Węgrami.

Wywody p. konsula Strakosza zostały uzupełnione przez p. Drozdowskiego, dyrektora Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie, który zaznaczył, że istnieje cały szereg artykułów, które nadają się do wymiany z Węgrami na zasadzie kompensacji. Tak np. zrobiono ostatnio z winem węgierskim, wzamian którego dostarczamy do Węgier wódkę.

Węgry, jako kraj wybitnie rolniczy z przemysłem, który w pewnych działach dopiero teraz budzi się do życia, mogą być wdzięcznym terenem dla ekspansji naszego przemysłu.

Przemysł włókienniczy jest na Węgrzech dopiero organizowany i potrzebuje całego szeregu urządzeń dla swego rozwoju. Jest to dziedzina, którą mogą wyzyskać nasze fabryki, pracujące dla przemysłu włókienniczego.

Wobec istniejących możliwości w interesie państwowo-gospodarczym jest nawet koniecznym obudzenie większego zainteresowania rynkiem węgierskim, albowiem ostatni bilans stosunków polsko-węgierskich jest niestety ujemny.

Za pośrednictwem Budapesztu mogłyby nasze sfery handlowe rozwinąć działalność w kierunku uzyskania rynków bałkańskich. Do tego celu można byłoby wykorzystać wielkie wolnocłowe składy, wybudowane w Budapeszcie. Również i targi Budapeszteńskie, odbywające się w maju, dają sposobność zetknięcia się z odbiorcami bliskiego wschodu.

Po tych wyjaśnieniach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos różni mówcy, poruszając poszczególne zagadnienia dotychczasowych trudności, jakie się ujawniły w stosunkach handlowych z Węgrami.

P. Kott zwracał uwagę, że nie można od naszego kupiectwa wymagać cnót nadzwyczajnych. Handel polski, jakkolwiek istnieje w nowych warunkach za ledwie lat 10, nie jest gorszym, niż handel w krajach, mających pod tym względem dawną tradycję. Przeciwnie, jeżeli wziąć pod uwagę ogromne trudności, z jakimi musi walczyć handel polski, to raczej należałoby wypowiedzieć poglądy, że kupiec polski jest

swojego rodzaju bohaterem. Jeżeli kontrahenci węgierscy niezawsze porobili udatne doświadczenie z polskim rynkiem, to sami są temu winni, albowiem nie postarali się o odpowiednich przedstawicieli. Dobry przedstawiciel, jest jedyną gwarancją pomyślnych interesów, rękojmię zaś znalezienia odpowiedniego przedstawiciela może dać tylko odnośne zrzeczenie zawodowe.

P. sędzia Friede nadmienia, że cały szereg dotychczasowych zarządzeń nie sprzyjał rozwojowi stosunków handlowych Polski z zagranicą. W szczególności ustawy podatkowe były redagowane z myślą utrudnienia przedstawicielowi handlowemu jego działalności.

Istnieje przecież do dziś dnia przepis, który uniemożliwia przedstawicielowi handlowemu inkasowanie należności na rzecz reprezentowanych przez niego domów zagranicznych. Czyż można się więc dziwić, że nieraz odbiorca polski zalega z uiszczeniem swej należności dostawcy zagranicznemu, skoro jego tutejszy zastępca niema możliwości zainkasowania tej zaległości.

Przedstawiciel handlowy, skrzepowany w swojej inicjatywie wysokimi podatkami i uciążliwymi przepisami podatkowymi, nie może wyzyskać wszystkich swoich zdolności oraz zasobu doświadczenia dla spętowania polskiego życia gospodarczego. Jest to aksjomat, który zresztą uznają w całości polskie sfery przemysłowo-handlowe, że usunięcie wspomnianych trudności, jakie sztucznie spiętrzone zostały przed przedstawicielem handlowym są ujemne dla naszego życia gospodarczego i dlatego ich rychłe skasowanie jest pierwszorzędnym nakazem chwili.

Zamykając zebranie p. sędzia Friede, jako przewodniczący serdecznie podziękował p. konsulowi Strakoszowi za przyjęcie udziału w konferencji, która niewątpliwie przyczyni się do pobudzenia inicjatywy w kierunku zainteresowania się Węgrami, jako terenem eksportowym dla Polski.

Wreszcie p. sędzia Friede zapowiedział, że Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych zaleci swoim członkom zwracać się do konsulatu polskiego w Budapeszcie we wszelkich sprawach handlowych że Stowarzyszenie wystąpi do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Spraw Zagranicznych z memorjałem, w którym wskaże na niezbędną zwolnienia od opłat stemplowych wszelkich pism, jakie sfery gospodarcze przesyłają do polskich placówek konsularnych zagranicą w sprawach handlowych.

Popieranie eksportu przez Rząd

Dnia 10 stycznia Komitet ekonomiczny ministrów powołał do życia komisję międzyministerjalną popierania eksportu. Komisja rozpoczęła działalność dnia 6-go. Może ona przyznawać eksporterom bonifikacje podatku od obrotu, pobranego od surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, które posłużyły do wyprodukowania towarów, wywiezionych zagranicę, oraz ulgową stopę procentową od operacji kredytowych, powstałych z tytułu eksportu z Polski towarów.

Obydwie powyższe formy pomocy dla eksportu udzielone być mają w pierwszym rządzie dla tran-

zacji pionierskich, t. j. pierwszych w danym zakresie eksportu, dotyczących bądź nowych rynków, bądź nowych towarów, które pociągną za sobą dalsze samoistne rozwijanie się danej dziedziny wywozu. Poza tem jednak mogą być one stosowane również do innych transakcyj, jednakże w ścisłej zależności do stopnia dostosowania towarów do potrzeb danego rynku zbytu, od kwalifikacyj danego rynku, od wysokości oprocentowania, jaki stanowi w wartości towaru eksportowanego, praca itp.

W celu uzyskania powyższej bonifikacji podatku przemysłowego względnie ulgowej stopy procento-

wej. należy złożyć podanie do Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu, zawierające dane oraz poparte dokumentami, jak następuje:

1) Nazwa firmy, dokładny adres, rodzaj przedsiębiorstwa itp.

2) Dokumenty, stwierdzające szczegóły transakcji eksportowej, w szczególności wyjaśniające:

- a) rodzaj i ilość towaru eksportowanego,
- b) rynek odbiorczy,
- c) drogę przewozu,
- d) sposób zawarcia transakcji (pośrednictwa),
- e) wartość transakcji i warunek płatności,
- f) kalkulacja transakcji.

3) Dowody, stwierdzające w zależności od rodzaju premii:

a) jakie sumy podatku obrotowego zostały opłacone od surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, które posłużyły do wyprodukowania towarów, eksportowanych zagranicę,

b) jakie operacje kredytowe i przy jakiej stopie procentowej zostały dokonane z tytułu eksportu towarów z Polski, co do których miałyby nastąpić zwrot różnicy oprocentowania.

4) Wysokość żądanej premii, dostosowana do wymagań poprzedniego punktu.

5) Oświadczenie, iż petent nie korzysta z innej formy premjowania eksportu (zwrot cła, ulgi celne przy przywozie surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, obrót uszlachetniający kwity wywozowe).

ZA KULISAMI pobytu przemysłowców angielskich w Rosji

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa”).

Moskwa, w kwietniu.

We wtorek ubiegłego tygodnia wyjechała z powrotem do Londynu brytyjska delegacja przemysłowa w składzie 85 osób, reprezentujących 150 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych prawie wszystkich ważniejszych gałęzi angielskiej produkcji i handlu. Delegacja reprezentowała najbardziej wpływowe koła życia gospodarczego Anglii.

Celem wycieczki było zaznajomienie się z obecnym położeniem gospodarczym Sowietów, i zbadanie możliwości wznowienia obrotu handlowego z Sowietami. Kwestje kredytów i zdolności płatniczych Sowietów stanowiły również jeden z naczelnych celów tej misji. Delegacja bawiła w Sowietach około 3-tych tygodni. Droga prowadziła z Dover do Ostendy a następnie przez państwa środkowo-europejskie do granicy sowieckiej, skąd delegaci odjechali pociągiem kurierskim do Moskwy.

Do przyjazdu tego przywiązywano tutaj duże nadzieje, sądząc, że pobyt Anglików przyczyni się do wznowienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

Nadziejom tym dał wyraz przed przyjazdem delegacji zastępca komisarza spraw zagran. Litwinow, który w wywiadzie, udzielonym tutejszemu korespondentowi „Associated Press” stwierdził, że gdy ze strony wpływowej grupy konserwatywnej angielskiej, należącej do kół gospodarczych, wysunięto wobec ambasady sowieckiej w Paryżu projekt wysłania takiej delegacji, przedstawiciele ambasady sowieckiej zaznaczyli, że ze strony władz sowieckich nie będzie przeciwko przyjazdowi uczyniona żadna objękcja, że przeciwnie poczynione będą delegacji wszelkie ułatwienia dla zbadania kwestji, które ją interesują i że przedstawiciele rządu sowieckiego będą gotowi zaznajomić się z ewentualnymi propozycjami, jakie by

mogła wysunąć delegacja dla ożywienia angielsko-sowieckich stosunków handlowych. Kiedy się okazało, że projekt wysłania delegacji przyjmuje formy konkretne, organizacje gospodarcze sowieckie przygotowały materiały, któreby mogły służyć do rozwiązania problemów, nasuwających się delegacji, z uwzględnieniem specjalnego zainteresowania angielskich sfer handlowych sprawą maksymalnych gwarancji eksportowych dla angielskich maszyn i instalacji fabrycznych i rolniczych. Sowieckim organom gospodarczym udało się opracować ogólny schemat ewentualnej umowy, któraby przyczyniła się do wzrostu angielskiego eksportu do Z. S. S. R. i do rozszerzenia możliwości eksportowych sowieckich. Należy przyklasnąć — powiedział wówczas Litwinow — inicjatywie grupy angielskiej, zmierzającej do położenia kresu politycznemu i gospodarczemu nonsensowi, jakim jest brak normalnych stosunków pomiędzy Z. S. S. R. a Wielką Brytanią. Nie wiemy jeszcze, kiedy delegacja przyjedzie i czy zdoła ona przeprowadzić swe zamiary, nie wiemy nawet, czy wogóle przyjedzie. W każdym razie należy podkreślić fakt, że grupa wielkich przemysłowców i finansistów angielskich rozumie nieracjonalność polityki wrogiej lub pasywnej jako środka do rozwiązania starych lub nowych problemów w stosunkach gospodarczych pomiędzy dwoma państwami.

Nadzieje te zaakcentowane zostały później podczas pobytu Anglików w Moskwie, gdzie na bankiecie w Zachodniej Izbie Handlowej przewodniczący Izby Chińczuk zaznaczył, iż zmniejszenie się zamówień sowieckich na rynku angielskim oraz okoliczności, które spowodowały to zmniejszenie, budzą w Rosji Sowieckiej niemięjsze ubolewanie, niż w przedsiębiorstwach angielskich, reprezentowanych przez wycieczkę. Jesteśmy przekonani — mówił

Nieodzownym warunkiem złagodzenia obecnego przesilenia, panującego w handlu, jest jak najszybsze złagodzenie podatku obrotowego.

Chińczuk — że, jeżelibyśmy mieli możliwość prowadzenia handlu z Anglią w tych samych warunkach, w jakich prowadzimy go z innymi krajami, będącymi z nami w normalnych stosunkach umownych, to handel sowiecko-angielski osiągnąłby wkrótce poważne wyniki.

Gra Sowietów była jasna: chodziło im o nawiązanie stosunków handlowych przy jednoczesnym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, co z naciskiem podkreślił prezes Banku Państwa Piatakow podczas decydującej rozmowy w komisariacie spraw zagranicznych, oświadczając, że Rosja od nawiązania stosunków dyplomatycznych uzależnia wznowienie stosunków handlowych.

Tutaj ujawniły się przeciwieństwa pomiędzy stanowiskiem obu stron, odzwierciedlające się w ogłoszonym przez kierownictwo wycieczki komunikacie stwierdzającym, iż w szczerej, nieoficjalnej rozmowie z Litwinowem, omawiane były perspektywy stworzenia między oboma krajami podstaw gospodarczych, które dawałyby przemysłowi angielskiemu możliwość współpracowania z Z. S. S. R. dla zaspokojenia jego potrzeb i pomocy w eksploatacji jego bogactw.

Zadania i cele wycieczki sprecyzował niedwuznacznie przewodniczący komitetu organizacyjnego wycieczki Remnant, oświadczając, że zadaniem delegacji jest ustalenie zadawalniającej podstawy do rozwoju stosunków gospodarczych. Organizatorzy wycieczki są przekonani, iż podstawa ta będzie mogła być znaleziona ku zadowoleniu obu krajów i że prace, jakie rozpocznie delegacja w poniedziałek z kierownikami sowieckich instytucji gospodarczych, doprowadzą do pomyślnych rezultatów.

Z chwilą zaś, gdy Sowiety na naczelne miejsce wysunęły zagadnienie polityczne — efekt uważać należy za chybiony, pomimo oficjalnych i półoficjalnych enuncjacji, starających się wrażenie tego niepowodzenia złagodzić i osłabić.

Jak wyobrażali sobie Anglicy swoją koncepcję wznowienie stosunków z Sowietami?

Wycieczka doskonale zdawała sobie sprawę, że największą trudność nawiązania stosunków handlowych z Rosją stanowi kredyt.

Tem też tłumaczyła się przeważająca liczba finansistów, biorących w niej udział.

Zadaniem finansistów tych miała więc być odbudowa kredytu rosyjskiego, który obecnie wcale nie istnieje.

Gdyby nawet bolszewicy uznali dług rosyjskie, nie byłoby w możliwości dokonać żadnej poważniejszej wpłaty.

Wobec tego kapitaliści angielscy obmyśliли plan całkowitej restauracji finansów sowieckich, korzystając z tego, że komuniści gotowi byłiby może poddać się zbawiennemu cięciu noża kapitalistycznego, tembardziej, że ma to być operacja niebolesna i mało widoczna.

Plan finansistów angielskich polegał na wykupieniu ich własnych przedsiębiorstw naftowych w Rosji, skonfiskowanych w swoim czasie przez Sowietów.

Ale cena kupna będzie znacznie niższa od cen praktykowanych na wszechświatowym rynku naftowym.

Różnica ta nie pójdzie jednak do kieszeni kapitalistów, lecz stanowić będzie fundusz kasy kompensacyjnej, przeznaczonej na spłacenie dawnych długów rosyjskich.

Otóż, jeżeli system ten będzie rozciągnięty także na eksploatację węgla, dróg żelaznych i elektryczności, na koncesje tramwajowe, gazowe, telefoniczne i t. p., to kasa kompensacyjna mogłaby wystarczyć na spłacenie poważnej liczby wierzycieli dawnej Rosji.

Taki był plan, opracowany przez angielskiego króla naftowego, sir Henry Daterdinga.

Jest to rodzaj planu Dawesa w zastosowaniu do Rosji sowieckiej.

Nie należy jednak zapominać, że projekt naciskarzy angielskich ma mieć może więcej na celu spłatanie figla Amerykanom, aniżeli uzdrowienie finansów sowieckich. Sprawy te narazie stały się nieaktualne.

Stan. Ol.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa“).

Lipsk, w kwietniu.

Obserwując coroczny przebieg Międzynarodowych Targów Lipskich czy to jesiennych, czy wiosennych, musimy zauważyć, że Targi te poza charakterem lokalnym niemieckim posiadają coraz większe znaczenie międzynarodowe, wyrażające się coraz większym zainteresowaniem się nimi także innych państw, które biorą coraz liczniejszy i obfitszy bezpośredni w nich udział. Targi Lipskie stają się coraz bardziej terenem walki konkurencyjnej szeregu państw europejskich ściągając przez to coraz większą liczbę odbiorców nie tylko europejskich, ale także i zamorskich zwłaszcza z Ameryki południowej i Azji. Wystawcy obcokrajowcy, których liczba z roku na rok wzrasta, przyjeżdżając na Targi Lipskie, szukają w pierwszej linii nie klienteli niemiec-

kiej jako odbiorcy, lecz przede wszystkim liczą na nawiązanie stosunków z odbiorcami cudzoziemskimi.

Cyfry frekwencji kupców na Targach Lipskich czy to wystawców, czy kupujących, mówią same za siebie i najlepiej charakteryzują znaczenie międzynarodowe tych Targów. Oto dane statystyczne z ostatnich dwóch lat Targów wiosennych:

	Ilość wystawców ogółem z zagranicy		Ilość zwiedzających ogółem z zagranicy	
1927	9,288	655	163,618	23,130
1928	10,170	1,108	175,000	30,000
1929	10,030			

Powyższe dane oraz szereg innych charakterystycznych momentów dotyczących znaczenia Targów

Lipskich dla gospodarczych i handlowych stosunków międzynarodowych, wskazywały na to, że kwestja udziału Polski w Targach Lipskich staje się — mało powiedzieć — aktualną, ale wprost palącą i niecierpiącą zwłoki.

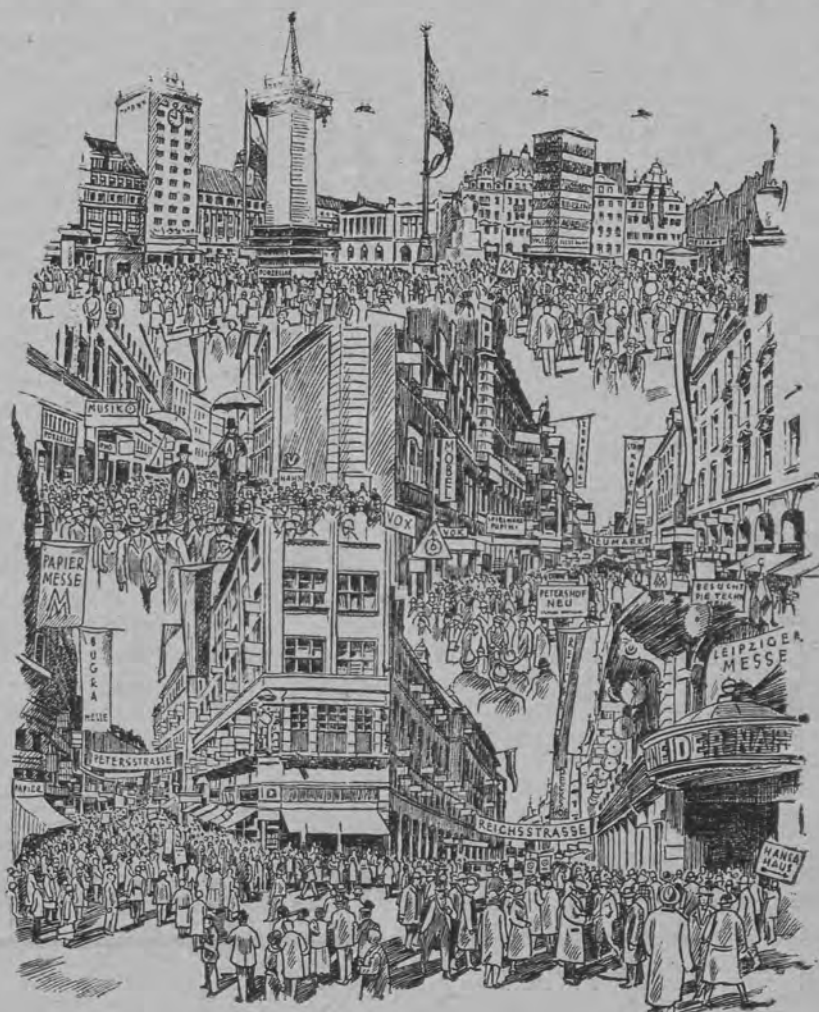
Rozważmy przyczyny, dla których obecność i udział Polski w Targach Lipskich ma tak ważne znaczenie.

Porównując rozwój stosunków handlowych polsko-niemieckich z ostatnich trzech lat ze stosunkami panującymi w ostatnich latach przed wojną celną obserwujemy, że w roku 1927 i w pierwszym półroczu 1928 r. cyfry wzajemnych stosunków handlowych osiągnęły już prawie wysokość z przed wojny celnej przyczem w r. b. po raz pierwszy Polska ma w sto-

Lipskimi i przyczynić się do wzmożenia naszej ekspansji gospodarczej?

Obce państwa w zrozumieniu znaczenia Targów Lipskich dla ekspansji eksportowej występują z coraz większymi wystawami. Każdy więc rok zwłoki w wystawieniu Polski powoduje utratę terenu i szans na przyszłość wskutek ustalania się nawiązanych stosunków państw obcych z odbiorcami.

Ogólna opinja kupców i przemysłowców polskich zwiedzających w ostatnich dwóch latach Targi Lipskie przemawia za możliwością konkurowania bez obawy produkcji polskiej na międzynarodowym rynku światowym tem więcej, że ekspozyty naszego przemysłu, nastawionego w dużej części na zbyt na Wschodzie, mogłyby bez trudności nawiązać stosunki



Potęzne pałace Targów Lipskich w śródmieściu.

sunku do Niemiec bierny bilans. Brak udziału Polski na Targach Lipskich jako wystawcy i sprzedawcy a wzrastająca ustawicznie liczba kupców polskich jako kupujących z pewnością w konsekwencji swej, nie zmieni naszego ujemnego bilansu w zagranicznym obrocie z Niemcami a raczej przeciwnie wpływa na jego powiększenie. Skoro udział Polski w Targach Lipskich istnieje już obecnie w formie niekorzystnej dla interesów państwa polskiego, czyż nie wydaje się tembardziej wskazanem, by wykorzystać te Targi w sposób, który pozwoli zrównoważyć istniejące zainteresowanie się polskich sfer kupieckich Targami

z takimi odbiorcami względnie eksporterami do tych właśnie krajów. Częste zapytania o adresy polskich firm z prośbą o informacje skierowane w czasie Targów do Konsulatu Polskiego w Lipsku np. firm holenderskich w poszukiwaniu porcelany względnie fajansów, importerów z Chin poszukujących tanich wyrobów tekstylnych, niemieckich eksporterów na Daleki Wschód itd. popierają powyższe twierdzenie i wykazują, że wyroby naszego przemysłu kalkulują się lepiej od niemieckich czy innych.

Wystawa polska w Lipsku może mieć również wybitne znaczenie propagandowe. Brak reprezenta-

cji Polski na Targach, na których wystawia coraz większa liczba obcych państw (Czechosłowacja, Austria, Szwajcaria, Włochy, Anglja, Jugosławja, Francja, Grecja, Argentyna, Unja Sowiecka, Japonja), przedewszystkiem stawia nas w gorszym położeniu wobec innych państw a pozatem może być uznany za wyraz naszej słabości gospodarczej. Wystawa polska na Targach Lipskich mogłaby być połączona z akcją propagandową na rzecz Targów polskich w Poznaniu, Lwowie czy Wilnie a przedewszystkiem mogłaby propagować otwierającą się po ukończeniu wiosennych Targów Lipskich, Polską Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Było więc wielkim błędem, iż tak długo odkładana polska zbiorowa wystawa jeszcze i w tym roku nie doszła do skutku. Konkretnie projekty i wnioski konsulatu A. P. w Lipsku przedłożone zostały wnioskom zainteresowanym.

Wnioski te szły w kierunku zorganizowania wystawy polskiej w następujących działach:

w dziale handlowym obejmującym wyroby przemysłowe jak wyroby włókiennicze, drzewne (zwłaszcza meble gięte), koszykarskie, fajansowe, wyroby sztuki ludowej, przetwory ropy naftowej, maszyny rolnicze oraz włókiennicze (Bielsko), wyroby żelazne i stalowe z Górnego Śląska, galanterja warszawska ewent. platerja itd. oraz produkty przemysłu spożywczego jak likiery, cukry itd.;

w dziale propagandowym, obejmującym próby surowców polskich, jak drzewo, węgiel, rudy żelazne, futra, gatunki zbóż itd. na wzór wiosennej wystawy sowieckiej oraz materiały statystyczne, mapy i wykresy dotyczące produkcji, konsumpcji, handlu zagranicznego, komunikacji, ludności, stanu rolnictwa, przemysłu, handlu itd.;

wreszcie w dziale informacyjno - propagandowym, który pod postacią biura udzielałby informacji prawnych, celnych itd. podający źródła zakupu, adresy firm itd. oraz propagujący Polską Powszechną Wystawę Krajową oraz Polskie Targi Zachodnie, Wschodnie i Północne.

Przepuściliśmy znowu doskonałą okazję propagandową i to w dodatku u progu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, którą reklamować trzeba jaknajbardziej.

* * *

Targi tegoroczne, mimo całego szeregu czynników niepomysłnych — dały wyniki b. dobre. Okazuje się, że Targi Lipskie podlegają wahaniom konjunkturalnym, ale w małym tylko stopniu, a jednocześnie są niejako instrumentem te wahania wyrównującym.

Dowodzi tego liczny zjazd zagranicznych kupców, przybywających z krajów, w których panuje lepsza konjunktura niż w Niemczech.

Tranzakcje eksportowe na Targach wystąpiły na czoło, podkreślając niejako ich światowy charakter. Tym okolicznościom przypisywać należy pomyslnie wyniki Targów tegorocznych.

Stabilizacja i koncentracja Targów wyraziła się wzrostem powierzchni zajętej pod stoiska (193,800 metrów z 186,983 w r. 1928).

Punktem centralnym niejako były i w tym roku Targi techniczne, mieszczące się w 16 olbrzymich pawilonach.

Tutaj też osiągnięte zostały olbrzymie obroty i zawarte b. poważne tranzakcje.

lk.

PRAWO - PODATKI

PODATEK DOCHODOWY.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24-go stycznia 1929 r. termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne przesunięty został do dnia 1 maja r. b.

Wszystkie osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, winny na przepisanych formularzach do dnia 1 maja r. b. złożyć zeznanie o dochodzie i wpłacić do Kasy Skarbowej połowę kwoty podatku przypadającej według skali podatkowej.

Niezłożenie zeznania spowoduje, iż wymiar będzie uskuteczniiony na podstawie materiału, jakim władze skarbowe rozporządzają.

Do zeznań winny być dołączone odpisy kwitów na wpłaconą połowę kwoty podatku. Formularze zeznań można otrzymywać w kancelarji Stowarzyszenia, w godzinach urzędowania.

Odpisy zeznań prosimy składać w kancelarji Stowarzyszenia, celem ewidencji.

Płatnicy, którzy powołują się na prawidłowo prowadzone księgi handlowe, winni do zeznań dołączyć bilans oraz rachunek zysków i strat.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU.

W myśl art. 78 ustawy o podatku przemysłowym nakazy płatnicze winny być rozesłane do dnia 15 kwietnia. Podatek winien być uiszczony do dnia 15 maja r. b.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania do dnia 15 maja.

1% ULGOWA STAWKA dla PRZEDSIĘBIORSTW HANDLU HURTOWEGO, NIE PROWADZĄCYCH KSIĄG HANDLOWYCH.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. 3901/4 z dn. 14.III. 29 r., upoważniło Izby Skarbowe do przyznawania przedsiębiorstwom handlu hurtowego, nie prowadzącym ksiąg handlowych ulg przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 według poniższych wskazówek.

Wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 dla przedsiębiorstw handlu hurtowego, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych winny uskutecznić komisje szacunkowe według 2% stawki podatkowej od całego obrotu, osiągniętego przez

te przedsiębiorstwa, przyczem w każdym poszczególnym wypadku ustala te komisje na podstawie danych materiałow, ewentualnie przy współudziale rzeczoznawców, jaką część ogólnego obrotu osiągniętego ze sprzedaży hurtowej.

Indywidualnie, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników winny być wniesione do dnia 15 maja 1929 r. Naczelnicy Urzędów Skarbowych winni przedłożyć wniesione podania do Izby Skarbowej z ewentualnymi wnioskami na obniżenie stawki podatkowej do 1% w stosunku do tej części ogólnego obrotu, która przypada ze sprzedaży hurtowej, ograniczając równocześnie egzekucję.

Z powyższej ulgi korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa, które złożyły zeznanie o obrocie w terminie przepisany, i które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym. Termin przekładania omawianych wniosków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1929 r.

Izby Skarbowe na podstawie wniosków naczelników urzędów skarbowych, po przeprowadzeniu w razie potrzeby dodatkowych dochodzeń, obniżą wymiary podatku przemysłowego od obrotu za r. 1928, o ile chodzi o obroty, osiągnięte ze sprzedaży hurtowej, do kwot przypadających według 1% stawki podatkowej, przyczem odnośne decyzje winny być wydane w terminie miesięcznym, o ile odnośni płatnicy nie wniosli odwołań przeciw wymiarowi podatku. W wypadku wniesienia odwołania, należy jedynie zarządzić prowizoryczne ograniczenie egzekucji, wstrzymując się z wydaniem ostatecznej decyzji do czasu rozstrzygnięcia odwołań.

Tego rodzaju odwołania należy poddawać pod obrady na najbliższym posiedzeniu Komisji Odwoławczej.

Celem ewidencji prosimy odpisy podań składać w kancelarii Stowarzyszenia. Bliższych informacji, jak również wzorów podań udziela kancelarja w godzinach urzędowania.

ZALICZKI NA PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU ZA I KWARTAŁ 1929 r.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem za Nr. 4243/29 z dnia 22 marca 1929 r. przesunęło termin płatności zaliczki na I kwartał 1929 r. z dnia 15 maja r. b. na dzień 15 czerwca r. b.

Do wyznaczonego terminu niema zastosowania 14-dniowy ulgowy termin.

URLOP PRACOWNIKA W ORZECZNICTWIE SĄDOWEM.

Pracownik, który nie skorzystał we właściwym czasie z urlopu, nie może żądać dodatkowego wynagrodzenia t. j. podwyższonej zapłaty za niewykorzystany urlop, może jedynie żalić się u inspektora pracy (Orz. R. 1512/26).

W razie rozwiązania umowy o pracę, okres urlopu, który należy się odchodzącemu pracownikowi, może mieścić się między dniem wypowiedzenia, a ustaniem stosunku służbowego. (Orz. C. 1061/26).

Ustawa o urlopiach wspomina o roku wzgl. pół roku pracy. Nie znaczy to, że pracownik musi celem uzyskania prawa do urlopu, pracować nieprzerwanie rok lub półtora w danym roku kalendarzowym.

Z życia organizacji gospodarczych

STOWARZYSZENIE KUPCÓW m. ŁODZI. Reprezentant handlu łódzkiego w Centr. Kom. Przywóz.

W związku z podziałem kontyngentów przywozowych na drugi kwartał b. r. zwróciło się do łódzkiej izby przemysłowo-handlowej Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), w sprawie podjęcia starań o uzyskanie miejsca dla delegata Łodzi w centralnej komisji przywozowej.

Na skutek tej inicjatywy Stowarzyszenia Kupców, dyr. izby inż. Bajer, interwenjował w tej sprawie w ministerstwie przemysłu i handlu, dzięki czemu drogą rozporządzenia ministerjalnego delegat łódzkiej izby został dokooptowany do centralnej komisji reglamentacji przywozu.

W komisji tej łódzką izbę reprezentować będzie wice-dyr. dr. Zand.

Naskutek otrzymania przez dr. Zanda zaproszenia na plenarne posiedzenie komisji, odbyła się w izbie konferencja przedstawicieli kupieckich organizacji, na której ustalone zostały dezyderaty łódzkiego handlu w sprawach importowych.

STOWARZYSZENIE POLSKICH KUPCÓW i PRZEM. CHRZEŚCIJAN.

W środę, 10 kwietnia o godz. 8.15 wiecz. odbył się w lokalu Stowarzyszenia przy licznych udziałach kupiectwa łódzkiego odczyt pośła prof. Romana Ry-

barskiego na temat: „Nowe projekty podatkowe i mieszkaniowe”.

I STOWARZYSZENIE KUPCÓW-DETALISTÓW WOJEW. ŁÓDZKIEGO.

Nowe władze Stowarzyszenia.

W Stowarzyszeniu kupców detalistów odbyło się doroczne walne zebranie, na którym ukonstytuowały się władze tej organizacji w następującym osobowym składzie: radca Bromberg (prezes), Trawkowski i Epsztajn (vice-prezesi), Balski (skarbnik), Rozin (sekretarz), Szyfman (gospodarz). P. Stanisław Heyman — dyrektor Stowarzyszenia.

Ub. niedzieli Stowarzyszenie urządziło walne zebranie dla przedyskutowania aktualnych spraw z dziedziny handlowej i podatkowej.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD AJENTÓW.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie, zwołany ma być Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu w pierwszych dniach otwarcia wystawy.

W Zjeździe uczesniczyć będzie Sekcja Przedstawicieli Handlowych przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.

WAHANIA DOLAROWE.

Deprymującym czynnikiem, który poważnie zaniepokoił sfery handlowe, jest fakt poważnego podwyższenia się na prywatnym rynku kursu dolara gotówkowego. Zaznaczyć należy, iż w dniach ostatnich prywatni odsprzedawcy dolara żądali zł. 8.97 i pół do zł. 8.98 i pół za sztukę, przyczem popyt na niego stale wzrastał.

Obawy te ustąpią jednak niebawem, ponieważ kurs złotego w stosunku do innych walut nie uległ zmianie, a zapotrzebowanie na czeeki wzrosło w związku z likwidacją zobowiązań zagranicznych z tytułu zamówień sezonowych jeszcze z przed stycznia b. r. Z drugiej strony poważna kwota 3-ch milionów dolarów, które krewni amerykańscy żydów polskich przekazują na święta wielkanocne — wpłynęła na usilne poszukiwanie materiału efektywnego w dolarach. Zarządzenia Banku Polskiego zapobiegają ewentualnym konsekwencjom obecnych nastrojów na rynku pieniężnym.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

KONJUNKTURY WŁÓKIENNICZE ŁODZI

BAWELNA

Sytuacja ogólna przedstawia się w dalszym ciągu bardzo niepomyślnie. Nadzieje przemysłowców oraz hurtowników, że zbliżające się święta żydowskie spowodują wzmoczenie się zapotrzebowania klienteli zawiodły całkowicie i popyt na wszelkiego rodzaju towary bawełniane letnie był do tego stopnia minimalny, że transakcje należały do rzadkości. Za główną przyczynę obecnej stagnacji w tej branży uważać należy ostatnio zmianę pogody, a mianowicie, mrozy oraz śniegi. Pogody te wpłynęły na to, iż kupiec boi się poprostu angażować w zakupach materiałów letnich, niema bowiem żadnej pewności, czy zakupione jeszcze teraz towary wogóle zdąży sprzedać.

Z drugiej strony na pogorszenie się sytuacji w branży bawełnianej wpływa w bardzo poważnym stopniu stale pogarszający się stan wypłacalności klienteli. Doszło do tego, iż w tej chwili faktycznie niewiadomo z kim można bez ryzyka pracować. Zaznaczyć bowiem należy, że, o ile jeszcze w miesiącu lutym b. r. wypłacalność klienteli pozostawiała wiele do życzenia i protesty wekslowe napływały w bardzo poważnych ilościach, to jednak nie słyszało się o poważniejszych plajtach. Pod tym względem miesiąc marzec b. r. przedstawiał się wprost katastrofalnie; nie dość tego, że bardzo wielu klientów domaga się prolongaty swych zobowiązań, grożąc w przeciwnym razie dopuszczeniem swych zobowiązań do protestu, jesteśmy obecnie świadkami bankructw firm, które uchodziły dotychczas za firmy bardzo poważne i którym to firmom tutejsi dostawcy udzielali nieograniczonego wprost kredytu, dzięki czemu

Prywatny rynek dyskontowy trwa w sytuacji niezmienionej. W dalszym ciągu odczuwano dotkliwie brak materiału wekslowego pierwszorzędowego i gotówki.

Do transakcyj dochodziło w wyjątkowych wypadkach. Brak gotówki spowodował, że stopa procentowa uległa dalszej wyżce i wyżka ta dotyczyła nie tylko dyskonta materiału wekslowego drugorzędowego, ale i pierwszorzędowego.

Stopa dyskontowa dla materiału wekslowego pierwszorzędowego kształtowała się w granicach od 1.75 do 1.80 procent w stosunku miesięcznym, dla materiału drugorzędowego od 2.20 do 2.50 procent w stosunku miesięcznym, dla materiału zaś trzeciorzędowego ponad 3 procent.

Wypłacalność klienteli w handlu jest w dalszym ciągu bardzo niepomyślna, wobec czego dyskonterzy decydują się na dyskontowanie materiału wyłącznie z żyrami firm pierwszorzędnych.

straty poniesione przez dostawców przy bankructwach tych firm są bardzo poważne i muszą wpłynąć bardziej jeszcze deprymująco na rozwój stosunków handlowych, dostawca bowiem zawiera w obecnej chwili transakcje z ostrożnością, dochodzącą wprost do maximum.

Zaznaczyć jeszcze należy, że coraz częściej zdarza się obecnie, że kupcy nawet bardzo pewni i solidni, którzy otrzymali towar na rachunek otwarty, obecnie zwracają zakupiony w swoim czasie towar, twierdząc, iż nie są w stanie go sprzedać. Wpływa to na większe jeszcze gromadzenie na składach towarów, czego jednak firmy nawet najpoważniejsze przetrzymać nie mogą, na to bowiem, by pracować wyłącznie na skład, w warunkach obecnych żadne przedsiębiorstwo pozwolić sobie absolutnie nie może.

PRZĘDZA BAWELNIANA

Rynek przędzy bawełnianej znajdował się pod znakiem nieco wzmoczonego zapotrzebowania. Zapotrzebowanie nie wzrosło w takim stosunku, by mogło się przyczynić do poprawy sytuacji, która ze względu na bardzo poważne zapasy, jakie posiadają na składach przedsiębiorcy, przedstawia się niepomyślnie.

Jakkolwiek ostatnio surowiec na rynkach światowych poszedł w górę (ze względu na bardzo złą konjunkturę), na tutejszym rynku nie odbiło się to zupełnie na cenach przędzy, które w obecnej chwili są w stosunku do cen surowca niewspółmiernie niskie.

Wobec tego, iż posiadacze gotówki mamy obecnie coraz mniej, zasadniczo wszystkie prawe transakcje, które się zawiera w branży przędzy baweł-

nianej, są zawierane na warunkach wyłącznie wexlowych.

Horoskopy na przyszłość w branży przędzy bawełnianej są nieszczerze i uzależnione są tak samo zresztą, jak i we wszystkich innych branżach, wyłącznie od stopnia zapotrzebowania klienteli.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie pogody nie tylko nie wpłyną na zwiększenie się popytu, ale przeciwnie zapotrzebowanie klienteli bardziej jeszcze zmaleje.

Bardzo wielu klientów, jeżeli chodzi o gotowe tkaniny czy to bawełniane, czy wełniane, w dniach ostatnich, masowo zwraca je zpowrotem swym do-

stawcom, twierdząc, że nie mogą mieć żadnej nadziei, czy jeszcze w tym sezonie letnim zdołają materiały swe sprzedać, wolą więc towar zwrócić, aniżeli narazić się na to, iż, przy zbyt poważnym obciążeniu swego obligi, nie zdołają się w przyszłości wywiązać ze swych zobowiązań. Wytworzyła się wobec tego sytuacja tego rodzaju, iż składy fabryczne, jakkolwiek w tygodniach ostatnich większość fabryk zaprowadziła u siebie poważną redukcję pracy, zapełniają się ponownie towarami i każdy dostawca, nawet skuteczniejąc jakąś transakcję, musi się liczyć z tem, iż towar otrzyma zpowrotem, co niewątpliwe, bardziej jeszcze pogarsza sytuację obecną.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej.

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

BAWEŁNA

Bawełna amerykańska (C. O.) Rynki amerykańskie wykazują pewne osłabienie, na skutek, jak mówią sympatji z Wall-Street (giełda nowojorska), która wydała ostrą walkę spekulacji. Jest to więc czynnik nie mający nic z samą bawełną wspólnego, i nie można przewidzieć nawet w jakim kierunku pójdą jego wpływy na ceny tego surowca. Coprawda nic w chwili obecnej nie zapowiada, co usprawiedliwiłoby jakąkolwiek bądź hausse, lub baisse cen, co zresztą niejednokrotnie podkreślaliśmy. Pozycja statystyczna bawełny jest bez cienia wątpliwości bardzo mocna; pozostałość surowca w końcu sezonu będzie b. słaba. Wszystko więc zależy od przyszłego zbioru — ten zaś jak dotychczas nie jest ostateczny.

Raport „Cenzusu”, podający ostatnio cyfrę 14.269.000 bel zdziwił tych wszystkich, którzy grali na wyższą bawełny i spodziewali się znacznie wyższego zbioru. W istocie jedna powyższa cyfra zgadza się z podanymi poprzednio i nie zmienia bynajmniej pozycji statystycznej, która pozostaje stale pod wpływem pewnego, nader ważnego czynnika: jest nim fakt, że spożycie światowe bawełny wyniesie w nadchodzącym sezonie przypuszczalnie 1.000.000 bel więcej, aniżeli produkcja, a więc nastąpi zmniejszenie się znaczne i tak niezbyt wielkich stocków.

Zbyt bawełny jest bardzo znaczny. W tygodniu świątecznym wyniósł on 328.000 bel, wobec 318.000 w tymże czasie roku ub., a więc od 1 sierpnia 1928 ogółem 11.569.000 bel wobec 11.025.000 w r. ub. W tygodniu poświęconym stock widzialny bawełny wyniósł 4.599.000 wobec 4.661.000 bel przed rokiem.

Bawełna egipska (AESL). W Wysokim Egipcie zasiewy odbywały się w ciągu całego marca bardzo pomyślnie i przy dobrych warunkach atmosferycznych. Obszar plantacji bawełny będzie większy, aniżeli w roku ub. W Dolnym Egipcie warunki atmosferyczne są wreszcie dobre, ale zasiewy są nadal opóźnione.

Juta (G. I.). Rynek juty surowej wykazuje nadal spokój przy cenach utrzymanych. W niciach ruch transakcji jest nieco większy i ceny stałe.

Konopie. Zasiewy skończyły się już we Włoszech północnych. Rynek bardzo spokojny. W niciach transakcje regularne i dość ożywione, przy niezłych cenach.

Len. Tendencja cen pozostaje słaba. Na rynkach bałtyckich dostawy są bardzo znaczne, natomiast transakcje bardzo ograniczone. Małe transakcje w niciach i płótnie. Ceny niestałe.

JEDWAB

LYON (R. L.). Rynek jedwabniczy zarówno przed świętami, jak i po jest normalnie bardzo cichy; tak też było w tych tygodniach, przy czym ogólna tendencja rynkowa nie uległa żadnej zmianie. Transakcje pozostały ograniczone i ceny mocno dyskutowane. Mimo to zapotrzebowanie na towary powiększyło się znacznie i jeśli ta tendencja się utrzyma, to dojdzie do wielkiego ożywienia na rynku jedwabniczym.

Ceny są następujące:

Surowy (prócz Cévennes) extra 12/16	332.50
„ Włoski, extra 12/16	300-310
„ Brussa, extra 14/16	280
„ Japoński, przędzony 1 13/15	280-287,50
„ Chiński, przędzony extra A 13/15	325
„ Kantoński, przędzony extra 13/15	263.

W Medjolanie rynek opustoszał i ciężki. Yokohama również słaba przy transakcjach na dalszy okres. Kanton — ceny podtrzymane, ale mało transakcji. — Szanghaj: mało transakcji, lecz bardzo mocny. — New-York operuje nadal z dnia na dzień, t. j. nie zakupuje powyżej bezpośrednich zapotrzebowań, a temsamem stwarza ciężką sytuację na wszystkich rynkach światowych.

Lepiej się przedstawia jedwab sztuczny, który trzyma się mocno i cieszy się wielkim popytem.

TEGOROCZNY ZBIÓR BAWELNY AMERYKAŃSKIEJ.

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Kup.”).

W ostatnich dniach rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił ostateczny raport co do zbioru bawełny w se-

zanie 1928-29, przyczem podana cyfra wynosi 14 mil. 269.000 bel, wobec 12.955.000 w roku ubiegłym i 17.755.000 bel w r. 1926. Podane cyfry są niższe, aniżeli się ogólnie spodziewano, to też natychmiast giełdy w New-Yorku i Liverpoolu zareagowały na to zwyżką cen bawełny o kilka punktów. Warto zaznaczyć, że 8 grudnia r. ub. rząd St. Zjedn. obliczał zbiór bardzo oględnie zresztą, na 14.373.000 bel, zaś 15 stycznia r. b. drugie obliczenie wykazało sumę 13.892.000 bel. W ostatnich kilku tygodniach interesy spekulacyjne bawełną wzrosły niepomiernie, szczególnie na rynku Nowo-Yorskim i szereg wielkich kupców dokonał znacznych bardzo zakupów, które potem realizował z niewielkim, lecz pewnym zyskiem do ostatniego tygodnia. Ze względu na

ogromne spożycie światowe bawełny, pozycja tego surowca w ostatnich czasach staje się coraz mocniejsza i widoczny stock zapasów zmniejsza się z tygodnia na tydzień. Z drugiej zaś strony, jak to już nieraz podkreślaliśmy, wysokie ceny bawełny skłonią bezwątpienia farmerów amerykańskich do znacznego powiększenia terenów plantacyjnych, t. zw. okrazu. Ten wzrost okrazu i produktywności amerykańskich plantacji bawełny są już dość widoczne w przygotowaniach do przyszłorocznej kampanji, którą zamierzają utrzymać poza granicą 15 milionów bel. Co do tegorocznego zbioru warto dodać, że ostatnio ciężkie deszcze utrudniły nieco pracę farmerom, ale to już minęło i obecne warunki atmosferyczne są raczej korzystne.

Światowa sytuacja eksportowa

WĘGRY.

Pomyślna sytuacja jaka panowała w roku 1927 ustąpiła miejsca nastrojom depresji, która panowała przez cały rok ubiegły i trwa nadal. Ilość upadłości i nadzorów sądowych w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje wzrost. Sytuacja rynku pieniężnego jest naprężona i spowodowała zwyżkę dyskonta z 6 na 7 procent.

JUGOSŁAWIA.

Sytuacja ogólna w kraju jest pomyślna i przewidywać należy, że ostatni przewrót polityczny nie wywrze ujemnego wpływu. Stabilizacja waluty jest zapewniona.

RUMUNIA.

Ostatnie przesunięcia polityczne wpłynęły również dodatnio na pewną częściową przynajmniej normalizację sytuacji gospodarczej. Gospodarstwo nie opanowało jeszcze całkowicie kryzysu, który zwłaszcza w branży włókienniczej dał się dotkliwie we znaki.

GRECJA.

Sytuacja jest naogół nie pewna. Zbiory tytoniu wypadły w porównaniu z rokiem ubiegłym lepiej jakościowo, choć w mniejszych rozmiarach. Na rynku pieniężnym ujawnia się brak gotówki, jakkolwiek w związku z zaawansowanymi transakcjami spodziewany jest dopływ kapitałów zagranicznych.

BULGARJA.

Sytuacja niezbyt pomyślna z powodu niedostatecznych zbiorów tytoniu i produkcji olejku różanego. Poprawa sytuacji gospodarczej oczekiwana jest w związku z mającym nastąpić uzyskaniem pożyczki z inicjatywy Ligi Narodów.

TURCJA.

Gospodarstwo narodowe weszło w okres niezwykle pomyślnego rozwoju, który odbywa się powoli, lecz stopniowo. Zbiory bawełny wypadły niezwykle pomyślnie.

PALESTYNA.

Ogólna sytuacja gospodarcza Palestyny przedstawia się pomyślnie i ujawnia stały rozwój. Handel zagraniczny wynosił przeciętnie 20 milj. zł. miesięcznie w imporcie i około 10 milj. w wywozie.

EGIPT.

Zbiory bawełny wypadły pomyślniej niż w roku ubiegłym. Sytuacja stosunkowo niezła przy zwyżkowej tendencji cen i ożywionym zapotrzebowaniu. Handel zagraniczny w imporcie 170 milj., a w eksporcie około 180 milj. miesięcznie.

ARABIA i PERSJA.

Określenie sytuacji gospodarczej na tle niewyjaśnionego położenia politycznego jest dość trudne. Spodziewać się należy, że stabilizacja warunków politycznych przyczyni się również do ożywienia ruchu w handlu, który ostatnio na skutek tych wydarzeń politycznych zamarł w znacznej części.

SZWECJA.

Ku zaciśnieniu węzłów polsko-szwedzkich.

W Sztokholmie odbyło się zebranie organizacyjne szwedzko-polskiej izby handlowej. Do zarządu weszli: honorowy konsul generalny Polski p. Krieger, p. Kleining, dyrektor państwowego instytutu eksportowego p. Turski, sekretarz stanu p. Modning, polski konsul honorowy w Göteborgu p. Nilson, dr. Briloth, inż. Widell, dyr. Brodaty i inni.

W pierwszych dniach kwietnia podjęto prace niezbędne dla uruchomienia izby. Po pierwszym zebraniu wysłano telegram do ministra Kwiatkowskiego i zakomunikowano mu o powstaniu szwedzko-polskiej izby handlowej w Sztokholmie. Prasa sztokholmska poświęciła powstaniu tej izby wiele artykułów o bardzo przychylniej treści.

LITWA.

Podwyżka ceł.

(Tel. własny). Rząd litewski postanowił na wniosek min. skarbu podwyższyć cła na wszystkie towary fabrykowane na Litwie. Akcja ta skierowana jest

NOWINY DNIA GOSPODARCZEGO

Nadbałtycka służba informacyjna „Głosu Kupiectwa”

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Zaległości podatkowe.

Władze skarbowe B. S. R. R. pomimo wszczętej energicznej akcji, dotychczas nie są w stanie wyegzekwować zaległości podatkowych, które zwiększają się w sposób zastraszający. Jak podają urzędowe dane, w jednym tylko okręgu homelskim, zaległości te przekraczają 1 milj. rubli.

Ze względu na brak pieniędzy, rząd B. S. R. R. postanowił zwiększyć liczbę egzekutorów w najbardziej zalegających z podatkami rejonach i udziela wysyłanym tam urzędnikom specjalnych pełnomocnictw egzekucyjnych.

niewątpliwie w pierwszej linii przeciwko towarom polskim i niemieckim.

Nowa taryfa celna przewiduje nowe cła ochronne dla towarów, produkowanych w kraju. Dla towarów, które mogą być wytworzone w Litwie, ale które dołąd nie są tam wytwarzane, również przewidziane jest wprowadzenie cel ochronnych. Następnie mają być podwyższone stawki celne dla importowanych artykułów zbytku.

Protesty weksli.

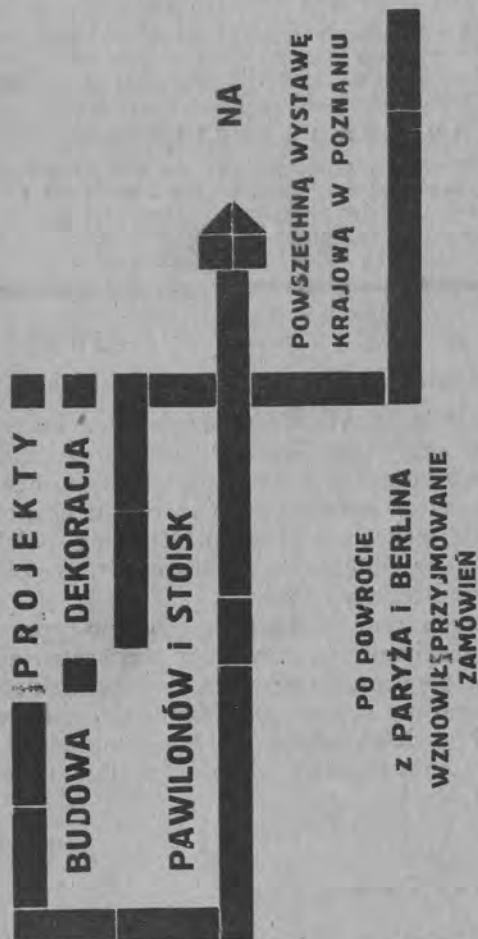
Biuletyn Statystyczny za luty podaje ilość weksli protestowanych w ciągu r. ub. Od stycznia do maja włącznie liczba weksli protestowanych uległa nieznacznym wahaniom, od czerwca zaś datuje się przyrost tych weksli i liczba ich zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Gdy w czerwcu stanowiła ona 6.574 na sumę 2,116,423 lit., w grudniu doszła do 14.699, na sumę 4,394,956 lit. W grudniu 1927 roku liczba protestowanych weksli stanowiła 7.585, na sumę 2,502,699 lit., w grudniu 1926 roku 8.133, na sumę 3,738,343 lit.

Bankructwa.

W ostatnich dniach przyjechało do Kowna wielu przedstawicieli firm zagranicznych, które poniosły straty wskutek bankructwa kupców litewskich.

Wierzyciele zagraniczni prowadzą ze zbankrutowanymi kupcami rokowania o uregulowanie należności.

W kilku wypadkach ugodzono się na spłatę w wysokości 38 proc. długu.



WŁADYSŁAW LICHTENSZTEIN
ŁÓDŹ.
AL. KOŚCIUSZKI 27. TEL. 60-36.

BUDŻET NA ROK 1929/30.

Uchwalony przez sejm i senat budżet na rok 1929/30 przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne wynoszą 2,576,173,904; a razem z wydatkami nadzwyczajnymi 2,765,900,131.

Rozchody zwyczajne przedsiębiorstw — 1,701,008,641.

Dotłaty do przedsiębiorstw 21,887,600; ogólne zatem wydatki budżetowe wynoszą 2,787,787,731.

Dochody administr.: 1,885,849,004.

Wpłaty przedsiębiorstw 164,601,410; łącznie dochody wynoszą 2,954,967,414.

Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 167,179,683 złotych.

KULTURA WYSTAWY SKLEPOWEJ.

W witrynie okna wystawowego, urządzonego wewnątrz w sklepie elektrowni, przy ul. Piotrkowskiej 115 w Łodzi, firma Bracia Z. i A. Rappeport, ul. Piotrkowska 15, wystawia obecnie przy zastosowaniu racjonalnego oświetlenia dywany perskie i krajowe ręczne, oraz story i materiały meblowe.

Powyższa firma wystawia najnowsze materiały wiosenne i letnie, jak wełny na płaszcze i suknie oraz najnowsze tkaniny jedwabne, gładkie i deseniowe.

Pp. Kupcy, interesujący się prawidłowym oświetleniem okien wystawowych, zechcą zwiedzić sklep elektrowni, w celu zorientowania się, jak wyglądać winny wystawione artykuły przy zastosowaniu do nich odpowiedniego oświetlenia.

Wszelkich informacji w sprawie oświetlenia udziela Wydział IV Elektrowni, ul. Przejazd 58.

„DRZEWO POLSKIE”

Ukazał się Nr. 6 „DRZEWA POLSKIEGO”, które wychodząc od dwóch lat, stało się najpoważniejszym rzecznikiem interesów przemysłu i handlu drzewnego w Polsce, a ostatnio zostało uznane za oficjalny organ Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce.

Na treść tego numeru składają się:

Rok 1928 w drzewnictwie polskim w świetle sprawozdania Rady Naczelnej Związków Drzewnych.

Sowiecki Przemysł Drzewny.

Fabrykacja ołówka i drzewo przy tem używane (J. Torcka).
Dział Statystyczny. Inż. J. Jaskólski. Eksport materiałów drzewnych w styczniu 1929 r.

Gdański Przemysł Drzewny (Referat I. Goldbergera).

Bogaty dział handlowy i wiadomości związkowe.

Z parcelacji pod Gdynią sprzedam: Bardzo obszerne zabudowania masywne z siłą wodną i elektryczną, zdatne na wszelkie cele przemysłowe. Dom mieszkalny o 12 pokojach z parkiem, oranżerją i t. d., teren fabryczny z bocznicą kolej., parcele budowlane i warzywne z kredytem budowlanym. Fachowcy z kapitałem zechcą się zgłosić jako kierownicy — i pracownicy — spółnicy. Dr. Górski, rzecznik do spraw agrarnych i przerachowawczych.
Sopoty, Südstr 4.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.